Po konfiskacie nakład drugi

Cz. Nr. 90 (6165) WARSZAWA, CZWARTEK 21 MARCA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 po 3-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł. KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

A bezrobocie wciąż rośnie...

Przed dwoma tygodniami statystyka urzędowa wykazała bardzo nieznaczny spadek bezrobocia. Zdawało się wtedy, że najwyższe natężenie bezrobocia już minęło, że nastąpiło już przesilenie i że stopniowo wkraczamy w okres wiosennego przyrostu zatrudnienia.

Tymczasem ostatnie dwa tygodnie przyniosły dalszy wzrost bezrobocia o kilka tysięcy osób. Zgórą *520 tys. bezrobotnych* rejestrują urzędy na 16 b. m. Takiej liczby bezrobotnych nie notowały dotąd urzędy w Polsce niepodległej. A z liczby tej na sam Górny Śląsk przypada 130 tys. Można sobie wyobrazić jak hitleryzm — który pod osłoną paktu polsko - niemieckiego uprawia na ziemiach b. zaboru niemieckiego coraz zuchwalszą propagandę nacjonalistyczną — cieszy się z tego, albowiem bezrobocie i nędza, to najpodatniejsza gleba pod uprawę hitleryzmu.

Jeżeli uwzględnimy, że w roku ubiegłym było zarejestrowanych bezrobotnych 400 tys. i że liczba ta była najwyższa w porównaniu z latami poprzedniemi, to *ogromny przyrost bezrobotnych o 120 tys.* świadczy dobitnie, że bezrobocie jest już u nas zjawiskiem stałem, *nieodłącznem od „sanacyjnego" systemu gospodarki i rządzenia.* Im dłużej ten system trwa, tem bardziej bezrobocie rośnie i utrwala się. Dygnitarze „sanacyjni" zapewniają, że sytuacja gospodarcza w Polsce poprawia się, że produkcja wzrasta, że kryzys stopniowo mija. Ale urzędy ogłaszają jedną cyfrę — 520 tys. bezrobotnych — i... wszelka dyskusja z dygnitarzami „sanacyjnymi" staje się zbyteczna.

Pisaliśmy już wielokrotnie, dlaczego u nas bezrobocie jest — i musi być — tak wielkie. Jedna z głównych przyczyn, to polityka deflacyjna, która na Zachodzie już prawie wszędzie zbankrutowała. Właśnie teraz Belgja, której sytuacja gospodarcza przypomina pod wielu względami sytuację w Polsce i gdzie również prowadzono politykę deflacyjną, — odstępuje od tej polityki, której ofiarami padają masy pracujące, ale też kolejne rządy burżuazyjne. U nas rząd jest „trwały", toteż deflację odczuwają na swej skórze tylko masy pracujące. W ostatnich czasach odzywają się wprawdzie nieśmiałe głosy „sanacyjne" o potrzebie przełamania nieszczęsnej polityki deflacyjnej, o „ofensywie" gospodarczej, ale nie te głosy rozstrzygają w obozie „sanacyjnym", lecz interes Lewjatana i obszarników. Jeżeli katastrofa deflacyjna Włoch, a przedewszystkiem przykład Belgja, nie skłonią wreszcie czynników odpowiedzialnych w Polsce do przerwania wygodnej drzemki „przetrwania" kryzysu, to może nastąpić przebudzenie niezbyt miłe.

Drugą z ważniejszych przyczyn ogromnego bezrobocia w Polsce jest *brak wszelkiego programu i systematycznej, przemyślanej akcji* walki z bezrobociem. Wynika to m. in. z braku orjentacji w stosunkach gospodarczych, z wiary, że się jakoś „przetrwa" kryzys i bezrobocie samo zniknie. Stąd różne pomysły, plany i zapowiedzi, na krótką obliczone metę i albo wcale niewykonywane, albo z wiadomym skutkiem — 520 tys. bezrobotnych. Regularnie na jesieni i w zimie, gdy bezrobocie wzmaga się i gdy trzeba w parlamencie z racji debaty budżetowej powiedzieć coś o bezrobociu „sanacja" wynajduje jakiś „sposób" na zwalczanie bezrobocia. Ale też na tem się kończy. Później jedynem lekarstwem na bezrobocie staje się wiosna z jej dobroczynnym wpływem na przyrodę i ludzi.

Oto np. p. premjer Kozłowski zapowiedział rozpisanie pożyczki inwestycyjnej. Cóż prostszego i naturalniejszego, niż przygotowanie zawczasu planu robót i natychmiastowe rozpoczęcie tych robót na rachunek sum, które wpłyną z pożyczki? Tymczasem nic nie słychać ani o programie robót, ani tem mniej o terminie ich rozpoczęcia. A pogoda dopisuje i możnaby już było przystąpić do robót. Ale wobec takiego „pośpiechu" czynników urzędowych, niewiadomo czy i kiedy wogóle rozpoczną się roboty publiczne na większą skalę.

Tej bezradności i bezczynności „sanacji", temu sabotażowi z jej strony tak palącej sprawy, jaką jest bezrobocie, klasa robotnicza przeciwstawia swój program walki z bezrobociem, ujęty w pierwszych punktach Manifestu Narady Robotniczej w Warszawie jak następuje:

1) *sześciogodzinny dzień pracy,*
2) *umowy zbiorowe we wszystkich gałęziach pracy,*
3) *zakaz zamykania fabryk i wprowadzenie kontroli robotniczej,*
4) *roboty publiczne dla conajmniej 500 tys. robotników,*
5) *dostateczne zasiłki dla wszystkich bezrobotnych przez cały czas bezrobocia.*

Żądania te winni wysuwać przy każdej sposobności zarówno robotnicy, jak i bezrobotni. Walka o urzeczywistnienie tych żądań zespoli robotników i bezrobotnych w jeden potężny, niezwalczony obóz.

(jmb.)

Komisja Programowa P.P.S.

Posiedzenie Komisji Programowej odbędzie się we czwartek 28 marca o g. 6 p.p. w lokalu Sekretarjatu Generalnego CKW. PPS. przy ul. Wareckiej 7 w Warszawie.

Pogłoski i plotki

„Tajemniczość" i „metoda zaskoczenia" są ulubionemi narzędziami BBWR. w walce politycznej. Wynik jest, naturalnie, tylko jeden: **rozlewne do komiki fala wszelakich pogłosek i plotek.** Rozsiewają je najczęściej drugorzędni działacze samego BBWR., którym „nie wypada" niczego nie wiedzieć; podchwytuje to-to wszystko prasa sensacyjna, i... sensacja polityczna gotowa.

Dlatego — co do nas — staramy się być bardzo ostrożni. Musimy jednak co pewien czas rejestrować niejako to, co „chodzi po ludziach".

P. MIN. PONIATOWSKI.

P. min. Poniatowski był ostatnio przedmiotem ataku publicznego ze strony grupy konserwatywnej BBWR. W związku z tem pisano i opowiadano, że p. Poniatowski zgłosił dymisję na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Według naszych wiadomości, **pogłoska ta jest zupełnie fałszywa.**

KONSTYTUCJA BBWR.

Prawdziwie natomiast, jak się zdaje, brzmią zapewnienia, że projekt konstytucyjny BBWR. będzie istotnie rozpatrywany i... uchwalany w toku bieżącej sesji zwyczajnej, t. zn. przed końcem marca. Dlaczego i to jest wciąż „tajemnicą"? — odgadnąć potrafi tylko umysłowość, która nie umie przystosować się do życia jawnego we własnem Państwie.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Co się tyczy planów kierownictwa BBWR. w zakresie przyszłego prawa wyborczego, — krążą najbardziej fantastyczne pogłoski. Jeżeli połowa tych pogłosek odpowiada rzeczywistości,—przywódcy BBWR. chcą widocznie uczynić z Polski jakieś „widowisko, któremu trudno dać nazwisko". Narazie wszystkich tych kombinacyj nie powtarzamy, bo nie chcemy nawet przeciwników politycznych kompromitować zawczasu, dopóki nie wiemy, czy im się kompromitacja aż tak wielka rzetelnie należy.

Europa wobec „Trzeciej" Rzeszy

Nacisk Paryża na Londyn

Hitler przeciwdziała

Próby odbudowy „jednolitego frontu" trzech mocarstw zachodnich

Z kół politycznych donoszą: w toku licznych rozmów dyplomatycznych — przeprowadzonych we wtorek, zajmowano się sprawą porozumienia się francusko-angielsko-włoskiego przed podróżą Simona do Berlina. Pierwotny projekt przewidywał spotkanie ministrów spraw zagranicznych trzech państw w jednem z miast Włoch północnych, aby umożliwić Mussoliniemu wzięcie osobistego udziału w tych naradach. Wobec jednak dużej odległości i bliskiego terminu wyjazdu Simona, „konsultacja" ta nastąpićby miała w Paryżu pomiędzy Lavalem a baronem Aloisim.

***

Cała prasa francuska jednogłośnie i z naciskiem domaga się wspólnej akcji francusko - brytyjsko - włoskiej jeszcze przed podróżą Simona do Berlina. — Dzienniki podkreślają przytem, że w tym względzie panuje pomiędzy Rzymem a Paryżem zupełne porozumienie, a to, co wiadome było we wtorek o stanowisku. Anglji, pozwala również żywić nadzieje na porozumienie z W. Brytanją.

***

Ajencja Havasa donosi:

Jak słychać, w środę rano doszło do porozumienia pomiędzy trzema Rządami: francuskim, angielskim i włoskim w sprawie projektu spotkania przedstawicieli trzech Rządów, które nastąpiłoby w końcu bieżącego tygodnia.

(PAT.).

***

Agencja Reutera donosi, iż są przewidywane dwukrotne narady przedstawicieli trzech mocarstw. Pierwsze odbędą się w sobotę w Paryżu, drugie nastąpią po ppowrocie sir Johna Simona z Berlina i min. Edena z Warszawy i Moskwy.

SYTUACJA W OŚWIETLENIU PRASY LONDYŃSKIEJ.

Prasa londyńska pisze o niezadowoleniu Paryża i Rzymu spowodu zbyt słabej — zdaniem ich — noty angielskiej i donosi o życzeniach Rządu francuskiego i włoskiego, aby jeszcze przed wizytą w Berlinie odbyła się konsultacja mocarstw.

„Daily Telegraph" stwierdza, że w większości stolic europejskich uprzejmy ton noty brytyjskiej został źle zrozumiany, jako dowód słabości w chwili, gdy od Londynu oczekiwano mocnej i zdecydowanej inicjatywy. Dziennik zapewnia, że w toku rozmów sir Johna Simona z ambasadorami Francji i Włoch stanowisko brytyjskie zostało należycie wyjaśnione. (PAT.).

Laval jedzie do Moskwy

Francuska Rada Ministrów aprbowała w środę rano treść i formę protestu przeciwko decyzji Rzeszy z dnia 16 marca b. r. Z drugiej strony Rada Ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie, jakie otrzymał min. Laval, by udał się do Moskwy, w celu odbycia konferencji z Rządem sowieckim.

Data tej wizyty nie została jednak dotychczas ustalona. (PAT).

Francja odwołuje się do Ligi Narodów

Agencja Havasa komunikuje; Rada ministrów w środę rano postanowiła, iż Rząd francuski odwoła się niezwłocznie do Ligi Narodów w sprawie decyzji niemieckiej z dn. 16 marca na mocy której Rzesza odzyskała swobodę zbrojeń i wprowaza obowiązkową służbę wojskową. (PAT).

Hitler wyprzedził konferencję trzech mocarstw

Do Londynu przyjechał samolotem nieoczekiwanie komisarz „rozbrojeniowy" Niemiec von Ribbentrop, który przybył jakoby ze specjalną misją Hitlera dla rozmówienia się z Simonem co do treści zamierzonych w Berlinie rozmów. Nazewnątrz nagły przylot Ribbentropa ma mieć na celu przysłuchiwanie się dzisiejszym dyskusjom, jakie odbędą się w Izbie Gmin na temat sobotniego kroku Hitlera. Przylot Ribbentropa zaskoczył Rząd brytyjski. Wysuwana jest możliwość nieoficjalnego kontaktu między Simonem i Ribbentropem na gruncie prywatnym. (PAT)

Z. S. S. R. w pogotowiu wojennem

Manifestacyjne oświadczenie Kalinina

Z Moskwy donoszą: na uroczystem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. S. R., które odbyło się we wtorek wieczorem, wystąpił prezes WCIK'a, Kalinin z przemówieniem, poświęconem możliwościom przyszłej wojny i zadaniom „Czerwonej Armji".

„Nie trzeba dowodzić — powiedział Kalinin, — że Związek Sowiecki zasadniczo jest przeciwny wojnie. Żaden Rząd nie ujawnił swych dążeń pokojowych w takim stopniu, jak to uczynił Z. S. S. R. Jednak, wobec nastrojów, panujących obecnie w krajach kapitalistycznych — stwierdzić musimy, iż wojna może wybuchnąć lada chwila zupełnie niespodziewanie. „Czerwona armja" musi być obecnie w ciągłem pogotowiu".

Charakteryzując przyszłą wojnę, Kalinin stwierdził, że będzie to wojna nie tyle wodzów, ile „aspirantów zakładów naukowych" i dał wyraz pewności, że nietylko tradycje bojowe Czerwonej Armji, lecz i jej przygotowania techniczne stoją na należytej wysokości.

W końcu posiedzenia nastąpiło uroczyste dekorowanie orderem Lenina komisarza obrony Woroszyłowa i dowódcy „czerwonej kawalerji". Budiennego. Obaj dekorowani zapewnili, iż „czerwona armja" gotowa jest każdej chwili złożyć swe życie w ofierze, broniąc granic Z. S. S. R. (ATE.)

OPINJA Z. S. S. R. O STANOWISKU ANGLJI

„Izwiestja" w artykule Viatora p. t. „Zwycięstwo Berlina" omawiają stanowisko W. Brytanji wobec wypadków, które zaszły ostatnio w Niemczech.

„Izwiestja" zaznaczają, iż Berlin mógł odetchnąć spokojnie otrzymawszy wiadomość, iż Rząd angielski nie zaniechał wizyty Simona w Berlinie,mimo, iż Rząd Rzeszy postanowił sam określić przedmiot rozmów. W tej grze Rząd niemiecki odniósł zwycięstwo.

Polityka brytyjska — piszą dalej „Izwiestja" — może być wyjaśniona trzema sposobami: pierwszy sposób polega na tem, iż Rząd brytyjski chce podjąć jeszcze raz próbę wyjaśnienia sytuacji. Jest to jednak tłumaczenie nieprzekonywujące wobec jasnej gry Niemiec. Drugi sposób tłumaczenia polega na przypuszczeniach, iż Rząd brytyjski idzie na rękę życzeniom Niemiec faszystowskich. Możliwe jest również trzecie wytłumaczenie: mianowicie, że W. Brytanja jest słaba i straciła całkowicie głowę. Wypadki, które nadejdą, okażą, która z tych dwuch ostatnich ewentualności jest słuszna.

W. Brytanja jednakże powinna w każdym wypadku zapłacić za tę pierwszą przegraną grę. (PAT.)

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Polityka Hitlera. Podatki... Podatki...

Wczoraj Sejm rozpoczął swój olbrzymi porządek dzienny od ratyfikacyj szeregu umów międzynarodowych. Przy jednej z nich — ze Szwajcarją — pos. Stroński zwrócił słusznie uwagę na zgoła bezceremonjalne traktowanie przez M. S. Z. w formułowaniu umów... przepisów prawa obowiązującego. W chwilę później pos. Jeszke (B. B. W. R.) referował projekt umowy z „Trzecią" Rzeszą o wymianie towarowej.

Polska i „Trzecia" Rzesza

Pos. Stroński (Kl. Nar.) poddał przedewszystkiem rzeczowej krytyce samą treść umowy. Jest ona ułożona w ten sposób, że Niemcy dostają stosunkowo dużo a Polska prawie nic. Niemcy biorą z Polski to, co im jest naprawdę potrzebne, a Polska ma brać artykuły luksusowe bądź takie rzeczy, które są wyrabiane i u nas, jak sierpy i kosy.

Pos. Jeszke: nie umiemy wyrabiać.

Pos. Stroński: już sto lat temu umieliśmy robić kosy nietylko do zboża, ale i... na Niemców (oklaski).

Umowę tę można zrozumieć tylko wtedy, gdy się zrozumie jej tło. Zawarto przyjaźń z „Trzecią" Rzeszą. Chciano pokazać światu, że z przyjaźni tej wynika odrazu i umowa gospodarcza. My mamy z Niemiec przywozić „iluzje" (część stroju kobiecego); obawiam się, że to jest jedna z najmniejszych iluzyj, jakie stamtąd przywozimy (oklaski). Pos. Stroński wskazuje, że wielkie zgromadzenie niemieckie w Grudziądzu w niedzielę ubiegłą uznało Hitlera za „wodza narodu niemieckiego" i wyraziło mu podziękowanie za wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w „Trzeciej" Rzeszy.

„Żądamy, by Rząd przestał milczeć..."

Mowa tow. M. Niedziałkowskiego

Skolei zabrał głos tow. M. Niedziałkowski:

„Sama sprawa umowy jest pozornie drobna, chociaż budzi, jak Panowie słyszeli, wiele wątpliwości rzeczowych. Ale ta umowa stanowi drobną część składową CAŁEGO SYSTEMU POLITYCZNEGO, całej polityki zbliżenia wzajemnego Polski i „Trzeciej" Rzeszy, polityki, którą reprezentuje p. min. Beck. Myśmy odnosili się do tej polityki od samego początku z najdalej idącemi zastrzeżeniami. Wypadki ostatnie — w pierwszym rzędzie sobotni akt Rządu Hitlera, następnie przebieg zdarzeń na terenie t. zw. wolnego miasta Gdańska potwierdzają te nasze zastrzeżenia w całej pełni. Każdy człowiek w Europie, umiejący myśleć sumiennie, wie, że akt sobotni — to CZĘŚĆ LOGICZNEGO I PLANOWEGO PRZYGOTOWYWANIA WOJNY JUŻ NIE TYLKO ODWETOWJ, ALE ZABORCZEJ. Jako obywatele Rzeczypospolitej mamy prawo nie prosić, ale żądać, by Rząd przerwał milczenie i powiedział Polsce, czy zamierza coś robić i co zamierza robić". (oklaski).

***

Pos. Mazur (Kl. NaNr.) mówił o agitacji hitlerowskiej pośród Kaszubów. Po zakłopotanej odpowiedzi pos. Jeszkego, który unikał zasadniczego problemu politycznego, przystąpiono do głosowania imiennego nad projektem ratyfikacji umowy. Głosowania imiennego domagała się opozycja. Za ratyfikacją padło 202 głosy B. B. W. R. i Klubu Niemieckiego, przeciwko — 120 Z. P. P. S., ludowców, radykałów ukraińskich, N. P. R., Ch. D., Kl. Narodowego, Klubu Żydowskiego, Komunistów, Klub „Undo" nie brał udział w głooswaniu.

Polska i Z. S. S. R.

Mowa tow. K. Czapińskiego

Do sprawy przedłużenia umowy celnej z Z. S. S. R. zabrał głos tow. K. Czapiński.

PPS. głosuje za przedłożoną ustawą. Trzeba dziś podkreślić konieczność utrzymania i **rozwinięcia przyjaznej polityki wobec Sowietów.** Przed paru laty nastąpił był korzystny przełom w stosunku Polski z Sowietami. Niestety, od chwili zainaugurowania kursu prohitlerowskiego przez p. Becka — stosunki zaczynają się **psuć.** W Sowietach rośnie podejrzliwość. Ujawnia się to w podejrzliwym tonie gazet sowieckich. Premjer sowiecki Mołotow na zjeździe Sowietów wyraźnie podkreślił, iż uważa stosunki z Polską za „niezadawalające" i oświadczył, że nie rozumie polityki polskiej, ani 1) w kwestji Paktu Wschodniego, 2) ani w kwestji zagwarantowania nienaruszalności państw bałtyckich; w obu tych kwestjach p. min. Beck zajął stanowisko odmowne.

Równocześnie urzędówka hitlerowska „Volkischer Beobachter" podżega w lutowych nmerach do wyprawy na Sowiety. W miarę zbrojeń hitlerowskich Francja prowadzi politykę coraz bardziej pro sowiecką, a Laval wybiera się do Moskwy. W tej sytuacji utrzymanie pokoju europejskiego i interesy Polski wymagają jaknajbardziej pokojowych, jaknajbardziej serdecznych stosunków z Rosją Sowiecką.

***

Ratyfikację uchwalono, jak również szereg następnych ustaw, ratyfikujących różne układy z innemi państwami.

Sprawa „Gazety Warszawskiej"

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał tak samo wczoraj sprawę redaktora „Gazety Warszawskiej" oskarżonego o zniesławienie przez b. adwokata petersburskiego Ciechowskiego, b. redaktora pisma „Warszawskie Otkliki".

„Gazeta Warszawska" zainteresowała się osobą p. Ciechowskiego w związku ze sprawą wytoczoną w swoim czasie przez niego „Myśli Niepodległej". Sprawa dotyczyła subsydjów od Rządu sowieckiego na pismo, redagowane przez p. Ciechowskiego. W piśmie tym ukazywały się artykuły dostarczone przez poselstwo sowieckie. Sąd obu instancji red. Niemojewskiego wtedy uniewinnił, stojąc na stanowisku, iż przeprowadził on dowód prawdy.

Jak wynikało z rewelacyi „Myśli Niepodległej", Ciechowski utracił kontakt z władzami sowieckiemi, gdyż brał pieniądze od poselstwa, a wydawał je na prywatny użytek, nie płacąc zecerom, dla których pieniądze były dawane. Zecerzy udali się ze skargą do poselstwa i stosunki Ciechowskiego z poselstwem zostały zerwane.

„Gazeta Warszawska" pisała o Ciechowskim w związku z jego staraniami o uzyskanie katedry na uniwersytecie w Krakowie i opierając się na materjale, który dostarczyła „Myśl Niepodległa", uniewinniona w obu instancjach z zarzutu zniesławienia.

Sąd Okręgowy skazał redaktora „Gazety Warszawskiej" na 2 tygodnie aresztu i 100 zł. grzywny.

I. K.

Stow. b. więźniów politycznych (Bielańska 9) prosi brata Tytusa Bobrowskiego o zgłoszenie się natychmiast do Sekretarjatu Stowarzyszenia (w godzinach 3—7 po poł.); ewentualnie — o przyniesienie z sobą fotografji Tytusa.

Zupełnie odpowiedni przedmiot do nauki w szkołach

W Turyngji minister Oświaty wydał zarządzenie wprowadzające do planu wykładów historji we wszystkich szkołach krajowych jako główny przedmiot ustawę o przywróceniu powszechnej służby wojskowej w Niemczech z dnia 16 marca r. b. Wykłady mają przytem uwzględniać cały rozwój wojskowości niemieckiej oraz doniosłość decyzji kanclerza iHtlera. (PAT).

Nowe koleje i podatki

NOWE KOLEJE.

Przy omawianiu sprawy budowy trzech nowych linij kolejowych: Nowojelnia — Nowogródek, Zegrze — Wyszków i Mława — Ostrołęka zabrał głos tow. Zygmunt Piotrowski.

MOWA TOW. Z. PIOTROWSKIEGO.

Będziemy głosowali za tą ustawą. — Jesteśmy za prowadzeniem jaknajwiększych robót publicznych w Polsce. Budowa tych trzech linij to zaledwie kropla w morzu naszych potrzeb. Mamy olbrzymie zastępy bezrobotnych, przyczem warto zaznaczyć, że w ostatnim czasie niektórzy starostowie chwycili się metody wyznaczania „kontyngentów" bezrobotnych dla danej osady czy miasteczka. Tak np. tam, gdzie było 578 rejestrowanych bezrobotnych, wyznaczony został tylko „kontyngent" na 78. Resztę wysyła się na wieś, gdzie mają tworzyć tanią konkurencję dla robotników rolnych.

Zagadnienie robót publicznych dziś już nigdzie nie jest przedmiotem dyskusji, raczej staje się takim przedmiotem tylko zagadnienie płac przy tych robotach. Jeżeli Rząd polski zastosuje niskie płace do robót publicznych, to sam przyczyni się do pogłębienia kryzysu.

Druga kwestja dotyczy przedsiębiorców, którym się będzie oddawało częściowo te roboty. Przy budowie kolei Warszawa — Radom niesumienni przedsiębiorcy tak postępowali, że obecnie przeszło 500 spraw zalega w sądzie o niewypłacone zarobki robotników i o świadczenia socjalne. Ministerjum Komunikacji powinno być daleko bardziej ostrożne zarówno przy wyborze przedsiębiorców, jakoteż przy rozciąganiu kontroli nad dostawami.

Trzeciem zagadnieniem jest budowa innych jeszcze linij mianowicie kolei Sierpc — Toruń oraz połączenia wązkotorowych kolejek kujawskich z Wisłą. Minister komunikacji oświadczył na Komisji na moje zapytanie, że połączenie kolejek kujawskich z Wisłą na razie nie jest aktualne, zaś budowa linji Sierpc — Toruń może się rozpocznie pod koniec roku. Tymczasem dowiedziałem się, że na Kujawach są to sprawy bardzo aktualne. Przez całą jesień i zimę trzymano tam bezrobotnych, łudząc ich nadzieją, że w marcu ruszą roboty przy tych linjach kolejowych. Taka polityka łudzenia jest obliczona na krótką metę i jest naigrawaniem się z niedoli bezrobotnych. Potrzebne są w Polsce wielkie roboty publiczne, ale Panowie tego nie uczynicie, uczynią to inni, któ rzy po Was przyjdą.

***

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

USTAWA O 10 I 15-PROC. DODATKU DO PODATKÓW.

Po zreferowaniu tej ustawy przez pos. Ducha (BB.) przeciw nowym tym obciążeniom przemawiali posł.: Pepłowska (Kl. Nar.), Langer (Kl. Lud.), Jaworskij (Kl. Ukr.), Rosenberg (Fr. Kom.) i Lewandowski (Kl. Nar.).

Ponadto przeciw ustawie przemawiał poseł Cześcik (Ch. D.)

W głosowaniu *odrzucono* poprawkę zgłoszoną przez pos. Pawłowskiego o skreśleniu z projektu ustawy 10-procentowego dodatku do podatku gruntowego.

Ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnem.

DODATEK KRYZYSOWY DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Przy omawianiu ustawy podwyższającej podatek od dochodów powyżej 6400 zł. rocznie przemawiał tow. Zaremba.

MOWA TOW. Z. ZAREMBY.

Czy istotnie niema innego wyjścia z sytuacji, jak tylko podwyższać podatki? Wskazywaliśmy na fundusze dyspozycyjne, a argument o „wrogu wewnętrznym" nas nie przekonywa, bo wroga tego szuka się przedewszystkiem w klasie robotniczej, oplątując całe życie publiczne siecią szpiegowstwa. To się wiąże z funduszami dyspozycyjnemi. Zaoszczędzenie tych 24 milj. uważamy za pożyteczne. Drugie źródło widzimy w obniżeniu pensyj wyższej biurokracji, — która jest uprzywilejowana wysokiemi uposażeniami. Trzeciem źródłem powinno być dostosowanie budżetu wojskowego do siły płatniczej Państwa. Podatek dochodowy uważamy w zasadzie za najbardziej sprawiedliwy. W swoim czasie wywalczyliśmy zasadę zwalniania do tego podatku dochodu poniżej 2500 zł. Potem nastąpiła dewaluacja i ówczesne minimum odpowiada obecnie dochodowi mniej więcej 4000 zł., który powinien być wolny od podatku. W poprzednim Sejmie było zrozumienie dla tego postulatu, obecnie zaś nie tylko nie przeprowadza się tej zasady, ale wprowadza się do tego podatku dodatek kryzysowy. Domagamy się więc zwolnienia od podatku dochodowego zarobków do 300 zł. miesięcznie i od wszystkich podatków, gospodarstw rolnych poniżej 5 ha. Natomiast podatek powinien być wyższy od dochodów kapitalistycznych, które powstają i są zużytkowane w sposób aspołeczny. Z tych sum skapitalizowanych powstaje dziś w okresie tak wielkiego bezrobocia — nowa fala racjonalizacji. Tę kapitalizację osiąga się drogą zamykania warsztatów, bronionych strajkiem przez robotników. Fakt, że wywozi się zagranicę rocznie około 400 milj. dywidend i procentów świadczy, że jest po co sięgać.

***

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Już dziewiąty dzień 192 robotników w Częstochowskiej papierni Leopolda Kona okupuje fabrykę

18-dni robotnicy w państwowym tartaku Zagórze pod Częstochową stoją w walce o polepszenie warunków pracy i zawarcie umowy zbiorowej

Nowy „Żyrardów"

Kulisy gospodarki baronów węglowych

Agencja PID donosi, że do wydziału II handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła nowa skarga, wynikła na tle sensacyjnego zatargu o naruszenie praw mniejszości akcjonarjuszów. W jednej z największych sp. akc. przemysłu węglowego „Flora". Część akcjonarjuszów kopalni „Flora" domaga się unieważnienia uchwał ostatniego walnego zebrania, które przeprowadzone miało być w sposób nieprawidłowy.

Nowy proces o obejście praw mniejszości akcjonarjuszów znajdzie się na wokandzie sądowej w połowie kwietnia. Sprawa ta ze względu na gospodarkę magnatów węglowych wywołała duże zainteresowanie w świecie przemysłowym.

Zakończenie strajku

na kopalniach „Paweł" i „Wicandra"

W związku ze strajkiem na kopalniach Spółki Godula (Górny Śląsk) odbyła się wczoraj konferencja rad załogowych z generalną dyrekcją, w wyniku której dyrekcja przyrzekła zmniejszyć redukcje.

Po tej konferencji kopalnie „Paweł" i „Wicandra" przerwały strajk.

Załoga kopalni „Gothard", której grożą największe redukcje, strajkuje dalej.

Kiedy odbędą się wybory w Warszawie?

Agencja BIP. donosi:

Wobec uprzednich licznych pogłosek, że ywbory do rady miejskiej w Warszawie odbędą się przed terminem prekluzyjnym, przewidzianym w przepisach prawnych dotyczących tymczasowej organizacji zarządu m. stoł. Warszawy dowiadujemy się, że obecnie nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że wybory te nie odbędą się przed wyborami do Sejmu i Senatu. Wyborów do rady miejskiej w Warszawie nie należy więc spodziewać się wcześniej, niż w początkach przyszłego roku. Ocenę nastrojów Warszawy i układu sił dadzą tedy nie wybory do rady miejskiej, lecz do ciał ustawodawczych. Należy więc przypuszczać, że Warszawa będzie terenem poważnej próby sił, od wyników której zależeć będzie realizacja tej czy innej z istniejących koncepcji organizacji samorządu stolicy. Dużą pod tym względem rolę odegra konstrukcja nowej ordynacji wyborczej, która będzie miała niewątpliwie wpływ również na ordynację wyborczą do organów miejskich w Warszawie.

Wyrok

w sprawie zabójstwa Sałacińskiego

Sąd Okręgowy wydał onegdaj wyrok w sprawie b. urzędniczki sądowej Żegiestowskiej, oskarżonej o zabicie zięcia Sałacińskiego.

Sąd stanął na stanowisku, iż do zbrodni pchnęła oskarżoną rozpacz po stracie córki i skazał wobec tego Żegiestowską tylko na 6 lat więzienia.

„Sanatorzy" między sobą...

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę redaktora „Frontu kolejarzy", organu Z. Z .Z., oskarżonego o obrazę posła BBWR Pawła Kuźmy. „Front kolejarzy" napisał o tym pośle, że uważa go za zero.

Na rozprawie wynikła wesoła wymiana zdań, gdyż przesłuchany w charakterze świadka poseł M. Malinowski oświadczył, że „uważa posła Kuźmę za zero", a adwokat posła Kuźmy odwzajemnił się posłowi Malinowskiemu oświadczeniem, iż jego mocodawca uważa p. Malinowskiego również za zero.

Sąd skazał redaktora „Frontu Kolejarzy" na 50 zł. grzywny.

z z I. K.

Hałas w miastach

Doraźne usunięcie głównych przyczyn hałasu

W lokalu Związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce odbyło się posiedzenie Komitetu dla badania przyczyn hałasu.

Dążąc do ustalenia środków, mogących być doraźnie zastosowanych celem zwalczenia poszczególnych przyczyn hałasu; przeprowadzono na posiedzeniu ich klasyfikację podług dotkliwości, z jaką hałasy dają się mieszkańcom miast odczuwać.

Hałasy, mogące być zwalczane za pomocą ulepszeń technicznych, względnie odpowiednich przepisów, rozpatrywano w następującej kolejności: nawierzchnie ulic, tramwaje i koleje, wozy ciężarowe, konne mechaniczne i ręczne, samochody osobowe i motocykle, roboty uliczne i budowlane oraz samoloty i statki rzeczne.

Do grupy przyczyn hałasu, które mogą być zwalczane drogą przepisów i wychowania społecznego zaliczono: handel i życie uliczne oraz hałasy wewnętrzne w domach mieszkalnych.

Wyodrębniono te przyczyny hałasu, które powinny być doraźnie usunięte, jak naprz. dźwiękowa sygnalizacja samochodowa, sygnalizacja dźwiękowa na skrzyżowaniach ulic (w Warszawie w trzech punktach Al. Jerozolimskiej), hałaśliwe roboty uliczne i budowlane, nastawianie głośników późnym wieczorem przy otwartych oknach etc.

Postanowiono zwrócić uwagę odpowiednich władz na konieczność przestrzegania istniejących i wydania nowych przepisów, które zapewniłyby mieszkańcom ciszę i spokój, szczególnie w godzinach nocnych.

Nowe programy społeczno-gospodarcze

„Z chwilą, gdy wybuchła rewolucja francuska, każdy mógł był już nakreślić jej program" — tak charakteryzuje stan umysłów epoki przedrewolucyjnej Ludwik Blanc we wstępie do swej „Organizacji Pracy". I dzisiaj również pod przewodem socjalistów krajów zachodnich odbywają się liczne konferencje i narady, celem ściślejszego ustalenia nowego ustroju społeczno - gospodarczego oraz sposobów wprowadzenia go w życie.

Z siłą oczywistą narzuca się myśl, że ten nowy, upragniony porządek świata nie wyłoni się samorzutnie z dzisiejszego zamętu i chaosu. Nie wystarczy również samo stwierdzenie, że przebieg rozwoju kapitalizmu nieuniknienie prowadzi do jego upadku, ani nawet, że rozwój ten dobiega już właśnie swego kresu.

Kryzys obecny, stawiający dziesiątki miljonów ludzi poza obrębem pracy i twórczości, wymaga dzisiaj, by ów bieg dziejów był przyśpieszony, by wola pewnych zbiorowości zużytkowana była, jako siła przeobrażająca, by pod naciskiem zmienionych okoliczności wytworzyć warunki, w których ma się odbyć nowy podział dóbr.

Tym właśnie sprawom poświęcona była odbyta niedawno międzynarodowa konferencja w Pontigny zwłaszcza z inicjatywy de Mana i socjalisty szwajcarskiego Opprechta. Na konferencji byli przedstawiciele Francji, Belgji, Anglji, Szwajcarji, Holandji, Czechosłowacji oraz emigracji austrjackiej, niemieckiej i włoskiej. Konferencja trwała trzy dni i miała charakter luźnej narady. Celem konferencji była dyskusja nad „gospodarstwem planowem" i ustalenie pozytywnych haseł na dziś w walce z kryzysem.

Plan de Mana, jak wiadomo, stwierdza, że dalsza walka z kryzysem jest bez naruszenia podstaw ustroju kapitalistycznego mało skuteczna. Dzisiaj już tylko przemiana samej organizacji produkcji w kierunku jej uspołecznienia może być uważana za odpowiedni środek zaradczy.

Zamknięty jest ten okres, kiedy poprzez reformy w ramach ustroju kapitalistycznego można było wyrównać skutki kryzysu. Zamknięty jest pod względem gospodarczym, a także i psychologicznym. Owe miljony ludzi, nękanych od lat przez kryzys i owe ogromne rzesze młodzieży bez widoków przyszłości są pełne niecierpliwości. Nie można ich już skupiać wokół haseł, przystosowanych do normalnej codziennej walki.

De Man wychodzi jednak z założenia, że socjalizm nie może dzisiaj pokusić się o całkowite uspołecznienie środków produkcji. Dlatego też przewiduje istnienie okresu przejściowego, w którymby tylko część gospodarstwa uległa uspołecznieniu lub upaństwowieniu. I to jest w planie tym żądanie naczelne: dzisiaj już walczyć o uspołecznienie pewnych gałęzi gospodarstwa.

Dyskusja ujawniła mnóstwo problemów związanych z przeprowadzeniem takiego planu w praktyce, lecz skupiła się głównie wokoło dwuch zagadnień: 1) samego pojęcia „uspołecznienia" w jego treści gospodarczej przedewszystkiem oraz 2) jakie gałęzie gospodarstwa mają ulec w pierwszej linji uspołecznieniu.

Przemysły uspołecznione tworzyłyby jakby klin socjalistyczny w ustroju kapitalistycznym. Byłyby to — rzecz prosta — odrębne od prywatnych ośrodki kierownicze o odmiennych również podstawach i celach działania. Istniałby tedy — w okresie przejściowym jednocześnie — obok prywatnych przedsiębiorstw kapitalistycznych — przy zachowaniu pieniądza jako środka obiegowego i pracy najemnej — szereg przemysłów, których dochody byłyby zużytkowane w interesie spożywców. Przemysły uspołecznione kierowane byłyby przez nową instytucję, której zadaniem byłoby kierownictwo wytwarzaniem obiegu, ustalaniem płacy i cen. Instytucja ta miałaby budżet odrębny od budżetu państwowego.

Co do działów gospodarstwa, mających ulec uspołecznieniu w okresie przejściowym — ustalono w wyniku dyskusji, że jest to sprawa odrębna dla każdego kraju. Plan de Mana jest ściśle przystosowany do Belgji. Inaczej może być przeprowadzony plan w bogatej Francji i w Belgji, gdzie złote pokrycie franka dochodzi aż do 70 proc., inaczej w kraju o braku środków finansowych. Także i sama budowa gospodarstwa i jego organizacja decydować muszą o rozmaitej kolejności w przewidywanej nacjonalizacji. W Anglji, np. gdzie prawie cała ziemia skupiona jest w ręku niewielkiej liczby właścicieli, projekt planu angielskiego przewiduje w pierwszym rzędzie uspołecznie ziemi. Oczywiście, nie do pomyślenia jest takie rozstrzygnięcie w kraju o średnich i małych warsztatach rolnych.

Odmienność planów poszczególnych krajów, wypływająca z odmienności faktów gospodarczych ujawniła się także w takich sprawach, jak stosunek do robót publicznych. Plan belgijski nie przywiązuje do tych robót wielkiej wagi. I nic dziwnego — w przeinwestowanej Belgji nie mogą one bowiem mieć wielkiego znaczenia. We Francji natomiast socjaliści podtrzymywali mocno uchwalony już dzisiaj tak zwany „Plan Marqueta", którego rozmiar wynosi 15 miljardów franków.

Różnice w przeprowadzeniu planu w poszczególnych państwach ujawnią się nietylko w dziedzinie gospodarczej.

Czyż trzeba podkreślać, że w akcji tej napotka się na zwarty, zorganizowany opór klas posiadających? Czyż trzeba dodać, że klasy te będą władały innemi środkami walki w krajach demokratycznych, a innemi zupełnie w krajach, gdzie reguluje opinję publiczną przemoc?

W dyskusji nad tym punktem de Man w porywających słowach dał wyraz przekonaniu, że — poza wyjściem „apokaliptycznem", kiedy przemiana byłaby się dokonała w jakimś okresie krwawym a złowrogim, oraz poza wyjściem „idylicznem", kiedy to socjaliści przeprowadziliby uspołecznienie, dzięki uzyskanej większości w parlamencie — znajdzie się wyjście inne, wytworzone przez warunki dzisiaj nam jeszcze nieznane.

***

„Każda chwila ma własne swe zadanie" — według pięknego wyrażenia Gabrjela Deville'a. Walka o przeprowadzenie planu jest to początek akcji, jest to nakaz mobilizacyjny właśnie na chwilę bieżącą.

Dr. EUG. PRAGIEROWA.

Krwawa obrona biedaszybów

Biedaszyby, których setki istnieją w całem Zagłębiu, tak samo, jak i na Górnym Śląsku są bezwzględnie likwidowane i niszczone przez zarządy kopalń, policję i właścicieli terenów, na których się znajdują.

Policja często na ulicach miast zagłębiowskich zatrzymuje wozy z węglem z biedaszybów i po spisaniu protokułu konfiskuje węgiel. Mimo tych zarządzeń bezrobotni, chcąc zarobić na kawałek chleba dla rodziny, chwytają się najrozmaitszych sposobów. Najczęściej, gdy „szybikarze" zauważą zbliżających się ludzi, wysłanych do „rozstrzelania" szybików, pozostają na dole póty, póki tamci nie opuszczą tego terenu, nic zazwyczaj nie wskórawszy. Często jednak zrozpaczeni bezrobotni bronią się czynnie i nie pozwalają na zasypywanie ich „warsztatów pracy".

Onegdaj wydarzyła się na biedaszybach, znajdujących się na terenie lasów państwowych obok kolonji „Podlesie" w Gołonogu, krwawa awantura przy likwidacji szybików. Około godz. 1-szej w nocy 5 gajowych lasów państwowych przybyło na teren biedaszybów, aby je pozasypywać. Gajowi zostali przez szybikarzy obrzuceni kawałkami węgla. Jeden z bezrobotnych, Marjan Falfus, uderzył kawałkiem węgla gajowego Józefa Sobańskiego, raniąc go dotkliwie w głowę. Raniony Sobański wystrzelił z rewolweru w stronę Falfusa, trafiając go w pośladek. „Szybikarze" po strzale rozbiegli się i zniknęli w ciemnościach nocy. Rannego gajowego Sobańskiego i Falfusa przewieziono do szpitala.

Wakacje letnie w szkolnictwie

Koła pedagogiczne zajmują się kwestją wakacyj letnich w szkolnictwie powszechnem i średniem.

Ustalony przed 2 laty okres wakacyj letnich od 15 czerwca do 20 sierpnia spotyka się wśród rodziców i nauczycielstwa z krytyką i daleko idącemi zastrzeżeniami. Nastroje te znalazły wyraz na odbytym niedawno w Warszawie zjeździe kuratorów szkolnych.

Jak się dowiadujemy, liczni kuratorzy wypowiedzieli się za przywróceniem wakacyj letnich w okresie od 30 czerwca do 3 września. Decyzja w tej mierze należy do ministra oświaty. (PRESSS.)

Sprawa prof. Sobieskiego

Agencja Press donosi:

Minister oświaty, p. W. Jędrzejewicz, zwrócił się do rady wydziałowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z zapytaniem, czy należy zwinąć katedrę historji powszechnej i utworzyć na to miejsce katedrę historji nowoczesnej.

Katedrę historji powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim zajmuje od lat prof. Wacław Sobieski.

Jak słychać, rada wydziałowa Uniwersytetu Jagiellońskiego powzięła uchwałę wypowiadającą się za utrzymaniem katedry historji powszechnej.

W kołach poinformowanych akcentują — jak twierdzi PRESS — iż uchwała rady wydziałowej wszechnicy nie obowiązuje ministra oświaty.

***

Gdyby informacje ag. PRESS okazały się ścisłe i gdyby p. min. Jędrzejewicz zwinął istotnie katedrę, zajmowaną przez prof. W. Sobieskiego, spowodu jego książki ostatniej, oskarżonej o stronniczość na niekorzyść zasług wojskowych marsz. Piłsudskiego i Legjonów, — w całem społeczeństwie powstałoby uczucie głębokiego niesmaku. Ze stronniczością uczonych należy walczyć bronią polemiki naukowej i publicystycznej; ta broń wystarcza najzupełniej... ludziom kulturalnym.

Tajemnicze samobójstwo

Zasądzony za udział w zabójstwie w dn. 15 listopada 1931 r. szturmowca hitlerowskiego Hersta Hoffmana w miejscowości Kahlbude na terenie Wolnego Miasta Gdańska na 3 lata i 4 miesiące więzienia socjalista Konrad Post, popełnił w celi swej samobójstwo przez powieszenie. (PAT).

Naruszenie tajemnicy śledztwa

Przed kilku dniami broniłem oskarżonego w pierwszej sprawie w Warszawie o naruszenie tajemnicy śledztwa. Sprawa odbyła się w Sądzie Grodzkim 13 Oddziału. Oskarżony Kwiatkowski, redaktor Warszawskiej Agencji Dziennikarskiej, skazany został na 50 zł. grzywny za to, że podał w swym biuletynie wiadomość, iż Ukrainiec Banko, który zabił swego ziomka Kopję, sam popełnił następnie samobójstwo, przyczem wiadomość tę zaopatrzył uwagą, że na miejsce skonu Banki, przybył silny oddział policji, gdyż krążą pogłoski, że Banko był jednym z zabójców ministra Pierackiego.

Sprawa powyższa była zupełnie bagatelna, kara względnie niewielka. Nie chcemy również na tem miejscu przekonywać, że z tych lub innych względów Kwiatkowski żadnego przestępstwa, podając powyższą wzmiankę, nie popełnił. Nie chodzi nam o tę pojedyńczą sprawę. Została zapowiedziana apelacja i przypuszczamy, że Sąd Okręgowy wyrok pierwszej instancji zmieni. Ale samo zagadnienie przekracza ramy opisanej sprawy i z tego szerszego punktu widzenia winno być rozważone.

Otóż istnieje w polskim Kodeksie Karnym w rozdziale o przestępstwach przeciwko porządkowi publicznemu art. 159, który stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla całej prasy informacyjnej a więc w pierwszym rzędzie — prasy codziennej. Wedle tego artykułu podlega karze aresztu do 6 miesięcy kto przed rozprawą sądową rozpowszechnia wiadomości z dochodzenia lub śledztwa bez zezwolenia odpowiedniej władzy. Przepis tego artykułu zredagowany został tak ogólnikowo, że, gdyby stać na gruncie ścisłej jego interpretacji — każda notatka kronikarska nadawałaby się do konfiskaty a następnie do wytoczenia redaktorowi czasopisma procesu karnego.

W wykonaniu tego przepisu prasa mogłaby podawać bądź komunikaty władzy, (których zresztą nasza policja wcale nie wydaje), bądź informacje o przestępstwach i wypadkach, gdy stają się one objektem rozprawy sądowej i to dopiero po tej rozprawie. Przy stosowaniu tego przepisu możnaby w Polsce ukryć wszystko albo prawie wszystko, nie słyszeliśmy bowiem jeszcze aby policja lub inne władze śledcze udzielały zezwolenia na publikowanie wiadomości z dochodzeń policyjnych albo sądowych.

Tymczasem cała prasa podaje codziennie liczne wiadomości z dochodzeń — bez zezwolenia. I być inaczej nie może. Widocznie artykuł 159 K. K. został zredagowany przez kogoś, który zupełnie nie był zapoznany z techniką prasową w najmniejszym stopniu.

JÓZEF LITAUER.

Depesze

Rintelen w więzieniu

Lekarze sądowi w Wiedniu orzekli, że skazany niedawno na dożywotnie więzienie dr. Rintelen, który przebywał dotychczas w szpitalu, może być osadzony w więzieniu. We wtorek dr. Rintelen przewieziony został do jednego z więzień prowincjonalnych. (PAT.)

Kolej wschodnio-chińska

Rada prywatna cesarza japońskiego jednomyślnie zaaprobowała noty, jakie będą wymienione, oraz protokuł, który będzie podpisany pomiędzy ZSSR, Mandżuko i Japonją w związku ze sprzedażą kolei wschodnio - chińskiej.

Podpisanie aktu sprzedaży i innych związanych z tem dokumentów nastąpi w Ministerjum spraw zagranicznych w Tokio 23 marca. (PAT.)

Zdarzenia w życiu St. Zjednoczonych

STRAJK WOŹNICÓW MLEKA.

W Toledo, w stanie Ohio (St. Zjednoczone) wybuchł we wtorek strajk woźniców, rozwiążącwch mleko. Strajk miał przebieg niezwykle burzliwy i doprowadził do licznych ekscesów. Strajkujący napadali na łamistrajków, poturbowali ich, poczem wylano tysiące litrów mleka na ulice. Dostawa mleka wskutek ostrych metod strajkujących jest nieomal udaremniona. (ATE.).

ZAJŚCIA NA TLE RASOWEM.

W dzielnicy murzyńskiej Harlem w Nowym Yorku doszło we wtorek wieczorem do ostrego starcia pomiędzy policją, a tłumem murzynów. Zajścia wywołane zostały nieprawdziwą zresztą pogłoską o zabiciu murzyna przez białego. W wyniku zajść 1 osoba została zabita, a kilka odniosło rany. (PAT.).

Oryginalna statystyka Kuby

Według ogłoszonej statystyki, w ostatnich 14-tu miesiącach rzucono lub podłożono na wypie Kuba około 2.500 bomb. Liczba ofiar wybuchów bomb wyniosła 28 zabitych i około 200 rannych. Prawie wszystkie ofiary są ludźmi, którzy nie mają nic wspólnego z polityką. Wśród nich jest wiele kobiet i dzieci. Kary, wymierzone sprawcom zamachów, były łagodne — od 6 miesiący do 3-ch lat. (PAT.).

Balon „Legjonowo" wylądował pod Lublinem

Balon „Legjonowo", który wystartował we wtorek o godz 13.15 z placu marsz. Piłsudskiego w Warszawie z załogą mjr. inż. Mazurkiem i inż. Stożko, wylądował tego samego dnia o godz. 17.10 w pobliżu majątku Garków koło Lublina.

Po starcie balon szybował przy słonecznej i ciepłej pogodzie w kierunku północno - wschodnim i po osiągnięciu stopniowo wysokości 1900 mtr. utrzymywał się na tym poziomie prawie podczas całego swego lotu.

Przed lądowaniem, wskutek spadku temperatury powietrzne prądy pionowe naniosły silną mgłę, zasłaniając całkowicie pilotom pole widzenia.

Wskutek zimna balon począł szybko opadać i mimo wyrzucenia całego balastu, był zmuszony do lądowania na zagajniku. Lądowanie odbyło się spokojnie, przy pomocy miejscowej ludności balon złożono i przewieziono końmi do Lublina. (PAT.)

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

W Belgji --- przesilenie

Rząd Theunisa ustąpił

Koniec rządów bloku katolicko-liberalnego?

Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu belgijski premjer Theunis zgłosił ustąpienie swego gabinetu. Premjer decyzję tę uzasadnił faktem, że rząd nie posiada poparcia nieodzownego dla przeprowadzenia swego programu, z uwagi na utrudnienia czynione przez opozycję.

ŁABĘDZI ŚPIEW PREMJERA.

Dymisja gabinetu Theunisa wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie. Jeszcze rano nikt jej nie przewidywał. Wprawdzie premjer zapowiedział złożenie na wtorkowem posiedzeniu parlamentu deklaracji, lecz przypuszczano, że chodzi tu o wytłumaczenie kroków jakie Rząd przedsięwziął, wprowadzając kontrolę nad wymianą dewiz. Przypuszczano też, iż Rząd przedstawi parlamentowi wyniki podróży do Pary.

WRAŻENIE WE FRANCJI

W paryskich kołach politycznych du że wrażenie wywołała wiadomość o dymisji rządu belgijskiego, której naogół się nie spodziewano.

Korespondent brukselski Havasa twierdzi jednak, że rząd Theunia oddawna znajdował się w trudnej sytuacji i niejednokrotnie przepowiadano już jego ustąpienie.

Nie wydaje się jednak, aby upadek rządu spowodowany był przez niepowodzenie rokowań francusko - belgijskich w Paryżu. Przyczyną dymisji było jedynie trudne położenie, w jakiem znajdował się gabinet naskutek trudności gospodarczych i finansowych. Jak się zdaje, Rząd Theunisa nie mógł znaleźć dostatecznych sposobów skonsolidowania swej sytuacji politycznej i utrzymania franka. Rząd potanowił więc ustąpić i powierzyć to zadanie innemu gabinetowi.

KRÓL KONFERUJE Z PRZYWÓDCAMI

W chwili obecnej zdaje się już być wykluczone utworzenie rządu, opartego na dotychczasowej większości katolicko - liberalnej. Gabinet taki w krótkim okresie czasu zostałby zmuszony do złożenia dymisji, podobnie, jak obecny gabinet Theunisa, a przed nim de Brocquevilla, Renkina i innych.

Król przyjął we wtorek wiecz. premjera Theunisa, przewodniczącego Senatu Lippensa, przewodniczącego Izby deputowanych Ponceleta oraz Pouleta, Maxa i Vanderveldego, reprezentujących trzy stronnictwa: katolickie, liberalne i socjalistyczne. (PAT.).

W Austrji też myślą o zbrojeniach

Oświadczenie min. Fey'a

Austrjacki minister Fey oświadczył we wtorek, w związku z wprowadzeniem przez Niemcy powszechnego obowiązku służby wojskowej, że utrzymanie na dłuższą metę stanu ograniczenia siły zbrojnej Austrji otoczonej ze wszech stron sąsiadami silnie uzbrojonymi jest nie do pomyślenia. Zdaniem jego zagadnienie to winno znaleźć zasadnicze rozwiązanie również w stosunku do innych państw, skrępowanych pod względem militarnym przez traktaty pokojowe. (ATE.)

Anglja legalizuje zbrojenia Niemiec

OPINJA PRASY NIEMIECKIEJ

Prasa niemiecka z zadowoleniem przyjęła wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe ministrów angielskich do Berlina.

Dzienniki zamieszczają obszerne informacje korespondentów z Londynu i Paryża, omawiające nastroje kół tamtejszych.

Niemieccy korespondenci z Paryża podkreślają niezadowolenie opinji i prasy francuskiej spowodu utrzymania przez rząd brytyjski w mocy decyzji, dotyczącej wizyty Simona. Uwypuklają oni pozatem moment, że Londyn powziął swoją decyzję całkiem niezależnie. (PAT.)

STANOWISKO FRANCJI

Minister spraw zagranicznych Laval wystosował w sobotę do ambasadorów Corbina i de Chambruna instrukcje, polecające im natychmiastowe poinformowanie rządów angielskiego i włoskiego o poglądach rządu francuskiego na następstwa wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech.

W instrukcjach tych Laval: 1) stwierdza konieczność wystosowania natychmiastowego energicznego i uroczystego protestu, 2) zaleca gorąco bezzwłoczne przystąpienie do konsultacji przewidzianych przez układy rzymskie, zgodnie z deklaracją francusko-brytyjską z dnia 3 lutego, 3) sugeruje projekt zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

NIEZADOWOLENIE WE FRANCJI

Prasa francuska z niezadowoleniem omawia stanowisko angielskie i ubolewa, że nie będzie wspólnego protestu mocarstw przeciwko ostatnim zarządzeniom niemieckim.

„Myślą Francji — pisze „Le Journal" — było spowodować wspólny uroczysty protest, a następnie omówić z Anglją i Włochami konsekwencje zarządzeń niemieckich z ewentualnem odwołaniem się do Ligi Narodów. Podróż sir John Simona następuje w warunkach całkowicie odmiennych od tych, jakie poprzednio ustalone były między Francją a W. Brytanją".

„Petit Parisien" pisze, że Francja, zagrożona utworzeniem potężnej, regularnej armji niemieckiej, nie ograniczy się do złożenia łagodnego protestu, lecz zaprotestuje w Berlinie z całą energją. Powstaje pytanie, czy nasi przyjaciele— Anglicy — nie są ofiarami mirażu. Należy przewidywać niepowodzenie rokowań, podjętych przez Simona. Nie pozostawałoby wówczas nic innego, jak tylko zawrzeć pośpiesznie, bez udziału Niemiec, pakt wschodni i pakt naddunajski, celem zwiększenia bezpieczeństwa narodów, przywiązanych do pokoju".

„Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! — pisze „Echo de Paris". Kapitulacja angielska nie była przewidywana w Paryżu i wzbudziła zdziwienie i zaniepokojenie, gdyż od kilku tygodni ministrowie angielscy czynili wrażenie, że nareszcie zbudzili się w obliczu niebezpieczeństwa. Okazało się, że wrażenia te były mylne. Niemieckie metody szantażu i gwałtu odniosły wspaniałe zwycięstwo".

Socjalistyczny „Le Populaire" twierdzi, że wizyta Simona w Berlinie stanowi legalizację zbrojeń niemieckich. (PAT.)

Pertinax w „Echo de Paris" zamieścił artykuł, utrzymany w tonie ostrym zarówno pod adresem Anglji jak i rządu francuskiego.

Rząd francuski zapoznano z notę Foreign Office dopiero wówczas, gdy złożono ją na Wilhelmstrasse. Weźmy inny przykład. P. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że Rząd brytyjski obiecał nie podpisywać konwencji lotniczej z Francją poza Niemcami. Nie jest to obietnica formalna, wynika z niej jednak to, że w umysłach ministrów i urzędników brytyjskich konwencja lotnicza jest do urzeczywistnienia tylko z udziałem Niemiec. Okazuje się, że nad wszystkiemi wzięły górę względy wyborcze i parlamentarne. Obecnie sir John Simon nie zechce wrócić do Londynu z pustemi rękoma. Jesteśmy przygotowani na najgorsze wyniki kompromisu. „Splendid isolation" odżywa.

„Oeuvre" pisze, że chociaż nota brytyjska zawiera protest przeciwko pogwałceniu traktatu przecina jednak zdecydowanie niedawno uzgodnioną akcję pomiędzy Paryżem, Londynem i Rzymem.

„Temps" w artykule wstępnym podkreśla umiarkowany ton protestu angielskiego, stwierdzając, że rozmowy angielsko - niemieckie rozpoczną się w warunkach, jakie nie mają precedensu w historji dyplomatycznej. (PAT.)

W Z.S.S.R.

Teror polityczny

Z Moskwy donoszą, że w okolicach miasta Sławiańsk na Ukrainie zamordowano kierownika wydziału politycznego administracji dóbr państwowych, Korowina. Śledztwo wykazało, że zabójstwo popełnione zostało przez miejscowych włościan. (ATE).

Korowin brał bardzo czynny udział w likwidacji włościańskich gospodarstw prywatnych na rzecz „kołchozów". Ten właśnie okres jego działalności łączony jest z zabójstwem.

Groźny pożar w Łodzi

12 rodzin bez dachu i mienia

We wtorek o godz. 13 powstał groźny pożar w dzielnicy Bałuty w domu nr. 11 przy ul. Wspólnej, w którym mieszkają wyłącznie najbiedniejsi robotnicy i bezrobotni.

Ogień powstał na trzeciem piętrze i dzięki energicznym wysiłkom kilku oddziałów straży ogniowej nie przerzucił się na dolne piętra. Wskutek pożaru całe trzecie piętro uległo zniszczeniu, a 12 rodzin pozostało bez mienia i dachu nad głową. Pomocą dla pogorzelców zajął się zarząd miejski.

Katastrofa łódzkiej torpedy

We wtorek o g. 9.50 rano na torze kolejowym przed stacją Widzew wydarzyła się katastrofa. **Przy przejeździe w dzielnicy Widzew dróżnik Michał Monius z nieznanych powodów nie stawił się do służby i nie zamknął szlabanu. — Niedbalstwo to spowodowało właśnie katastrofę.**

W czasie gdy miał nadjechać z Warszawy pociąg motorowy „torpeda", wjechała na tor bryczka należąca do mleczarza Józefa Janowskiego, który jechał ze swym służącym Janem Mikierskim. Torpeda z wielką siłą uderzyła w bryczkę, rozbijając ją doszczętnie. Janowski poniósł śmierć na miejscu. Mikierski wpadł do rowu i uległ połamaniu żeber i rąk. Zmarł on po 2-ch godzinach w szpitalu. Prowadzący pociąg-torpedę maszynista zdołał zahamować dzięki czemu uniknięto wykolejenia.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz. Moniusa aresztowano. (P. A. T.)

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia II-giej klasy Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20,000 zł. 111049.
10,000 zł. 23527 144260 78815.
5,000 zł. 111062.
1,000 zł. 9844 22532 41752 115283 124336 179442.
500 zł. 26167 36235 91115 135479.
400 zł. 6525 36860 46849 75634 75388 81753 132220 139734 180778.
250 zł. 2907 6631 7273 15230 30138 35949 35898 59179 65802 67841 83266 89871 96396 123877 125429 131906 150599 160694 160023 180954 183234.
200 zł. 9368 15454 33173 36851 45196 49394 56013 63453 65025 70821 82263 84995 87042 91526 90726 95274 109750 112855 123977 125786 135666 139029 146847 149372 147960 158417 156123 155646 166879 172525 178267.

Wygrane po 150 zł.

57 252 459 79 90 713 1509 37 633 713 877 2111 239 424 4108 202 5384 635 6250 7124 890 8003 654 874 9471 769 906 10560 11167 580 766 922 12194 676 14669 15014 163 68 804 7 16418 809 17056 150 747 843 18063 151 209 657 822 19144 499 20083 125 546 21340 23043 249 25217 359 663 26179 416 555 658 27060 219 419 896 978 28441 643 761 29314 29 820 80 30038 124 31006 15 126 94 95 820 33101 249 67 383 34064 572 671 759 72 98 36057 261 37286 616 803 39110 925 62 40378 460 41665 42327 584 719 43017 51 445 954 44163 45820 48 46111 517 47398 629 805 57 924 48059 655 59 49371.

50116 918 51455 59 52132 36 655 53246 548 815 54733 55095 231 56160 355 887 57172 365 58235 336 455 60047 82 461 685 61075 726 71 516 62145 78 215 893 974 88 63480 779 64039 65029 53 424 66560 900 67335 482 776 986 68002 863 69474 508 70 834

70024 608 71287 72271 301 520 73560 74164 243 508 75424 891 76546 900 59 77346 80 581 78240 628 708 872 79241 805 16 80009 698 799 81389 743 82244 62 83134 523 661 84308 948 78 85470 583 86037 184 801 87218 585 88254 495 506 89255 333 577 950 90649 56 729 91193 205 782 92529 67 79 665 927 93311 606 94017 855 96238 643 776 97167 98046 190 403 653

1000 82 101068 114 102145 498 697 103580 621 104168 452 996 105172 680 106239 377 714 820 107166 108012 683 721 63 76 992 109053 274 616

111619 766 112473 377 113552 114530 65 115262 672 822 58 119059 80 98 163 79 207 311 566 650

121217 27 402 87 672 888 122353 655 825 62 979 123377 511 709 124905 45 125099 261 126030 482 89 127159 774 128139 76 309 411 569 622 69 862

130561 739 960 131356 751 132017 287 305 490 728 80 133030 546 745 847 55 134606 971 135571 694 820 136160 420 137162 376 678 832 79 138317 678 756 139815 963

140135 220 637 141690 778 871 907 142384 801 143360 880 144131 394 647 87 145286 695 762 146571 888 998 147225 309 18 486 773 148243 347 149112 509 151455 969

152402 4 153162 764 857 154483 624 933 155318 406 540 949 156160 566 858 157059 360 521 607 17 963 158340 754 944 50 79 159180 160061 393 161003 119 610 83 162030 643 79 956 164005 35 464 607 52 165732 166010 547 78 749 64 868 85 916 167070 812 168113 96 285 169209.

170062 84 460 515 171435 901 172378 721 957 174567 765 843 91 175097 400 23 31 806 979 176258 479 919 177070 500 781 178979 179350 849 180319 90 181137 270 540 782 182304 183305 795.

Wygrane po 50 zł.

371 1323 66 500 52 2213 668 3060 61 332 75 447 564 604 963 4455 634 767 907 5012 509 828 73 6075 77 150 343 942 7087 445 72 89 534 8010 60 299 9074 178 421 770 10106 38 478 79 596 879 94 12668 13295 97 500 660 824 14259 303 540 992 15079 214 751 16240 727 29 40 17117 541 633 786 18302 24 31 581 766 19420 572 20164 208 21634 930 22110 386 675 704 23443 671 945 24122 954 25014 288 381 26065 474 835 933 27411 22 914 28204 838 29660 850.

30158 328 39 31507 32036 211 599 687 33140 238 536 697 907 34087 367 509 35032 460 986 36124 254 571 732 37275 80 438 556 83 725 801 38131 420 613 39618 40209 63 313 718 41077 404 16 691 774 42166 94 217 41 388 419 70 772 43040 505 607 10 44157 326 656 720 45192 310 653 46057 143 315 47474 514 753 48000 7 495 736 49174 269 570 816 925 52.

50306 556 907 51360 751 819 52435 666 814 54245 323 99 480 698 877 55185 352 59 81 770 56565 601 74 57141 390 697 746 74 963 58186 539 59090 237 60000 228 38 315 497 671 814 61221 614 757 62754 63123 39 248 66 69 311 456 694 884 920 64 65124 326 484 803 66007 113 34 600 67056 82 99 434 68277 93 369 673 69180 81 330 959

70039 110 56 848 71115 316 52 60 997 72112 400 709 73479 80 603 708 29 74058 428 605 75120 253 76182 845 77059 525 857 78033 48 109 526 646 60 64 79244 346 842 80156 382

81082 173 314 477 630 73 722 915 82140 83137 283 422 502 753 833 84044 223 385 452 572 757 85444 58 554 67 631 86150 270 361 400 515 87019 218 330 430 88236 477 828 79 89044 318 59 483 882 90000 401 04 18 39 515 48 91082 302 40 487 851 58 92116 281 774 970 93618 91 994 94216 70 405 721 9191 95252 327 96104 38 273 96 602 44 926 97483 98083 566 99156 250 513 756

100297 792 101062 102302 416 764 871 938 103271 341 480 763 91 823 104118 417 556 77 801 921 105155 64 452 82 540 603 106585 735 1071313 516 758 108242 394 408 638 953 109011 92 741 875 919

110012 570 111604 112251 353 725 113269 93 558 114148 371 466 590 713 945 115396 639 116405 534 626 82 858 117300 419 932 118272 304 87 463 93 715 119140 317 409 97

120232 435 121238 303 543 83 859 122092 171 281 429 877 123379 91 426 33 522 707 812 124602 80 722 885 125099 124 50 279 334 740 968 126125 40 72 501 19 127283 405 529 637 128157 207 316 574 977 129029 75 269 520 68

130008 334 473 518 32 131109 856 85 914 132026 108 706 133059 344 453 726 46 134281 395 530 698 739 808 135081 173 222 343 75 722 136262 342 577 97 867 91 137069 141 246 806 951 138270 361 620 701 841 910 139075 585 823

140279 142517 58 625 143282 534 895 144011 49 623 744 145314 782 889 945 146071 113 90 410 741 801 43 147434 665 980 148331 657 827 61 149065 285 364 515 781 861 70 150155 82 96 236 82 353 430 533 703 94 151049 56 203 614 888 964 77

152146 339 448 926 153929 154590 155218 355 420 871 156084 159 294 385 467 698 839 157286 385 864 158095 232 701 853 929 159321 879 160381 601 719 855 56 975 161056 120 425 564 962 162422 784 165370 934 43 80 164111 949 165671 779 166109 72 330 744 886 167227 733 168019 174 745 812 66 169157 915.

170126 548 633 804 983 171228 411 47 573 172034 102 173205 628 975 174063 366 944 58 175222 367 691 845 53 931 99 176187 342 489 532 884 978 177225 178168 505 179029 489 526 614 86 180239 966 181013 153 63 260 352 887 182031 41 407 184305 587 695 747 87 969.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

315 503 1654 2773 4788 5158 984 6719 7496 8610 9255 856 10446 13482 550 14453 970 15061 16095 600 3 17225 18757 19062 208 21032 76 23951 24526 25625 748 26455 27525 28095 32230 33955 96 34203 910 35392 40673 41684 43590 635.

456984 46483 47660 49060 220 40 50290 52824 53630 54338 597 678 55296 57969 58353 661 60389 61701 965 62158 357 63010 274 563 64379 568 65798 67154 242 368 68195 418 88 945 69280 70234 71297 72393 74399 490 75603 76551 65 78654 79282 80060 81241 497 887 84422 357 85057 86039 87710 88343 90200 92401 629 93569

96184 98649 99051 100238 102041 103359 526 106422 38 850 107802 108108 230 109364 112937 115302 561 117091 495 118230 394 120751 121781 126563 819 128086 124 129572 133654 134408 750 901 88 135618 945 136013 41 138091 807 139046

141367 142338 144419 145240 147305 149037 491 894 903 150779 151123 42 152272 153106 154190 387 432 50 896 155214 796 56240 158247 159237 374 748 160305 597 874 163545 730 164339 167390 168112 86 169594 170248 703 971 171520 172018 173130 976 174532 175908 176649 179626 183756 990 184517.

Wygrane po 50 zł.

2637 3154 381 635 973 4823 5182 6966 8497 566 9143 10223 11178 257 778 12412 843 13166 14856 15190 356 844 17729 58 910 60 18509 848 21765 22856 23675 24451 26437 981 28658 30403 531 31164 660 32169 320 862 33446 75 543 35823 933 36191 205 480 858 37328 66 506 897 39025 213 36 597 41405 42996 43138 256 442 44038 934.

45243 627 885 47507 48167 49507 50059 612 51853 90 53495 905 54505 495 745 986 55494 812 56145 57329 58311 643 762 84 59271 60045 632 857 80 61558 62212 517 63070 66544 774 67178 68047 295 69798 70045 112 734 71190 936 73464 84 949 74188 471 915 75572 853 76957 77893 78594 79649 80248 726 81197 83258 614 86165 87516 88671 223 89582 90007 713 91494 93698 975 94583 803 52

95978 96102 471 98425 94 99043 100607 101076 103590 104061 107 427 579 105596 841 106129 107078 691 108052 501 887 109497 110535 723 97 111278 626 987 112632 113371 114574 115078 685 877 116007 209 499 849 984 117717 118647 119345 53

120007 123875 125375 126954 127211 345 128810 80 130197 131749 52 71 934 132004 133144 135344 558 136984 137064 138490 139429

140068 141960 142850 143113 793 144269 345 145979 146602 147293 148450 518 648 149679 838 903 150139 840 62 153199 455 155483 156217 83 404 45 617 864 157112 159487 160063 427 161645 926 162314 163401 164727 166095 214 954 167086 168997 169939 170991 171249 [illegible] 174144 257 431 175762 989 176996 177214 427 87 179108 180496 662 181159 183125 539 63 752 55 18468 455.

IV ciągnienie

Główne wygrane

10,000 zł. 57305.
5,000 zł. 103006.
2,000 zł. 69416 143519 161490 184383.
1000 zł. 41933 50346 57735 133913 18194 59390 114932 154264.
500 zł. 39687 46641 60078 66140 110989 116767.
400 zł. 27138 35078 44288 77723 84079 131234 148031 151248 163841 171728.
250 zł. 1779 6649 10070 11621 17464 28841 65636 67749 77899 85902 95678 117185 118196 132881 147786 163785 173289 180350 184850.
200 zł. 1782 3606 17464 17508 21845 32721 34054 35165 36662 39639 53043 54187 59831 64102 64794 61593 68146 71051 77849 87606 86289 89809 82862 93124 104733 116460 116529 123185 132268 137383 140166 141887 147786 153598 166090 169487 171578.

Wygrane po 150 zł.

383 1337 2777 888 918 41 3975 4160 5556 6318 472 522 653 7009 317 787 9131 250 10372 466 11838 71 12638 13669 14550 68 16279 373 77 17089 339 19129 373 76 941 20145 981 22404 525 23210 379 25131 946 75 26332 27863 987 29361 30026 810 93 35192 827 926 36713 846 37205 38128 39366 40518 70 41017 430 43785 44385 540 45489 900 46749 864 48320 41 601 898 939 49895.

51888 900 71 52157 812 53777 884 55022 25 108 57 56041 90 726 57626 40 58481 60334 407 884 62025 220 63488 971 65327 532 66879 67201 69456 637 712 32 70113 518 695 885 71375 72052 74441 75953 76053 827 77892 78206 472 914 79056 364 989 80611 60 82746 83437 70 84820 85282 88126 534 666 769 89310 418 92389 482 652 93512 687 94761 96398 97809 923 98191 420 67 99 781

100651 101467 102172 104023 281 105392 679 106258 107055 98 108756 110668 111380 841 56 113039 488 569 114404 581 115534 116138 960 118548 848 119321 120061 328 448 121611 122055 314 123661 124020 356 556 125055 807 127972 129552 71

130482 131080 82 133182 381 134683 138052 265 301 139168 140344 501 141030 91 853 142030 984 143270 455 80 144921 73 145148 146409 670 984 147480 149204 742 990 150013 25 134 740 151577

152479 722 72 969 153437 585 642 155492 543 156036 770 157332 55 158364 160108 24 66 750 161394 163092 261 778 165166 244 445 166533 950 168490 564 169323 17057 288 789 177426 565 627 813 172295 173558 175018 811 91 176000 712 177703 178716 179589 180841 181001 17 807 183143.

Wygrane po 50 zł.

533 1747 810 63 927 2758 3155 606 5787 836 6385 7045 642 763 10077 265 365 79 432 12132 226 698 949 13160 14466 15267 927 17805 18093 393 518 886 19452 699 20124 21546 958 22069 248 316 51 524 939 72 23088 132 934 24101 359 25709 26 26567 689 27795 28335 96 29674 30152 754 31744 900 32806 999 33860 34422 61 64 680 919 35414 937 36384 495 37156 39432 88 582 40698 41904 67 42036 697 925 47 43154 691 892 44703 841 45414 47255 48834 49915.

50221 51374 52741 77 53320 825 55212 56076 240 57824 58253 94 348 491 59545 669 61425 40 795 62034 362 63479 778 64211 443 80 514 569 65365 849 66369 562 719 980 67111 307 68226 97 587 806 72 69342 571 70117 73026 242 840 74285 313 572 771740 682 930 78036 114 603 735 79514 606 53 80575 679 81030 691 973 82167 485 814 83217 424 574 704 945 85571 622 86874 88185 699 89228 495 615 42 728 895 90097 951 91464 70 673 787 876 994 92309 93441 550 600 752 94632 96015 689 97774 913 98055 99037 86 322 28 423 817

100237 587 879 101587 740 920 102989 103290 675 104260 552 106056 120 284 107154 270 108112 724 810 109833 40 110272 726 825 36 948 111499 605 112908 113354 412 61 115451 116164 488 711 118347 749 928 119304

120387 121325 122181 319 478 124242 125019 323 438 676 126509 634 799 902 15 127157 432 128111 356 415 41 753 827 130672 132573 133878 134175 135090 949 136823 137209 892 948 138159 72 93 139421 805 140092 370 610 72 790 141309 616 988 142637 827 143311 626 707 95 144720 832 145248 363 146200 147552 941 148021 151 149652 898 150145 227 661 889 151312

152283 153004 154438 155524 156303 157212 495 158096 269 159370 447 93 161061 343 162325 641 866 163047 69 502 883 164624 165003 576 166775 942 167559 168566 710 169238 90 447 806 170368 171052 798 172531 173296 301 174482 175180 225 673 803 176464 177213 70 730 178029 179672 180156 404 181656 183441 815 52 184338 510 615 744.

Policja „skonfiskowała“ nędzę na wsi

Ze Str. Lud. komunikują nam:

Sekretarjat Naczelny Stronnictwa Ludowego rozesłał z początkiem ubiegłego roku do Kół ludowych szereg zapytań, dotyczących gospodarczego położenia wsi. Między innemi chodziło o to, czy istotnie jest na wsi „nadmiar zboża“.

Niektóre z nadesłanych odpowiedzi drukowane były w „Zielonym Sztandarze“. Między niemi drukowana też była odpowiedź, nadesłana ze wsi Podlesie gm. Oleśnica pow. stopnickiego.

Odpowiedź ta brzmiała dosłownie, jak następuje:

„My, chłopi, tak dzisiaj żyjemy w Polsce: z powodu „nadmiaru żyta“ — to my chleba nie jadamy, tylko zaraz po żniwach. Potem raz na Boże Narodzenie drugi raz na Wielkanoc i trzeci raz jeszcze kiedy, jeżeli się odtrzyma i sekwestrator nie weźmie, to będzie chleb. Tylko jada się go od wielkich dzwonów, bo każdy musiał sprzedać ziarno na podatek, a życie codzienne, to się opędza postnymi ziemniakami i kapustą; za omastę mamy sól bydlęcą — i to nie zawsze i nie każdy.

My, chłopi, już mało światła oglądamy. Ludzie nabywają starodawne kaganki do oświetlenia, a kto ma lampkę, to świeci bez kapturka, bo mniej nafty wychodzi. Zapałki używa się od święta i od gości, a cukier znamy z dawnych lat, ale nasze dzieci wcale nie znają. My bez koszul chodzimy i w butach drewnianych, ale za to urzędnicy „sanacyjni“ chodzą w podwójnych butach.

A teraz właśnie widocznie posty zaginęły, bo księża dozwalają jeść z mięsem 8 razy dziennie, do syta — i to wtenczas, kiedy chłopi nie mają pieniędzy na sól“.

Odpowiedź powyższą podpisali: Buba Mikołaj, Selakowski Władysław, Strzelecki Kazimierz, Antoni Głud, Michał Olesiek, Selakowski Antoni, Jan Stajniak, Uleowski Jan.

Cenzura, która konfiskowała niemal każdy numer „Zielonego Sztandaru“, nie dopatrzyła się w drukowanej odpowiedzi cech przestępstwa. Natomiast zaczęła działać miejscowa władza. Oto policja, dobrawszy sobie do asysty sołtysa, przeprowadziła we wsi Podlesie „dochodzenie“ i urzędowo stwierdziła, że chłopom „nie jest tak źle“. Stwierdziwszy to, wniosła do Sądu doniesienie karne przeciw wymienionym wyżej chłopom, którzy twierdzili, że jest bieda. Oskarżono ich o przestępstwo z art. 170 t. j. „o rozsiewanie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Rozprawa sądowa wyznaczona została na dzień 20 marca.

Nie otrzymaliśmy dotychczas sprawozdania z rozprawy, ale niewątpliwie okaże się ona interesująca.

Chłopi twierdzą, że jest nędza, policja natomiast powiada, że to są fałszywe wiadomości, że jest dobrze.

Piekarze z Z.Z.Z.

przechodzą do organizacji klasowej

Niedawno, gdyż zaledwie przed rokiem ZZZ. szumnie reklamował się wśród piekarzy, dla których miał stworzyć moc „dobrodziejstw“. Miał być czas pracy ściśle przestrzegany, miała być zawarta umowa gwarantująca robotnikom należyte warunki pracy i płacy, ba, nawet dla reklamy dano mandaty Komisji, kontrolującej czas pracy i t. d. itp.

Niestety, trwało to niezbyt długo, gdyż zaledwie po kilku miesiącach odebrano mandaty Komisji Kontrolującej czas pracy. Gdy robotnicy domagali się przywrócenia tych mandatów spowrotem, i gdy Zarząd II-go Oddziału piek ZZZ. zwrócił się do Zarządu Głównego o zwołanie posiedzenia celem zajęcia odpowiedniego stanowiska, Zarząd Główny w odpowiedzi na to rozwiązał Zarząd Oddziału II mianując, na jego miejsce Zarząd Komisaryczny, bardzo dziś modny w „sanacji“.

Gdy rozwiązany Zarząd zwołał zebranie swych członków, by ich zapoznać ze stanowiskiem, zajętem przez Zarząd Główny, Zarząd do zebrania nie dopuścił, nie otwierając sali.

Wobec takiego stanowiska Zarządu ZZZ, rozwiązany Zarząd II Oddziału postanowił zwołać zebranie w lokalu Związku Klasowego Użyteczności Publ. przy ul. Wareckiej 7, w dniu 17.III b. r. na godz. 10 r.

ZZZ, chcąc pokrzyżować plany, postanowił wysłać pisma do członków rozwiązanego Zarządu zabraniając im kategorycznie zwoływania tegoż zebrania. (!)

Zebranie się odbyło i robotnicy stawili się licznie. Po sprawozdaniu robotnicy potępił metody działalności ZZZ., jako organizacji rozbijackiej, której akcja idzie w kierunku zaprzedania robotników pod jarzmo majstrów piekarskich. Na zebranie przybyło ponad 100 robotników. W dyskusji zabierało głos 10 mówców robotniczych, w których przemówieniach brzmiało straszne rozgoryczenie i oburzenie na ZZZ.

Zebrani jednomyślnie postanowili opuścić szeregi organizacji ZZZ, wzywając mianowany Zarząd do zdania swych mandatów, zlikwidowania Oddziału II Piek. ZZZ. i przejścia do Związku Klasowego.

Po uchwalonej rezolucji, którą podamy w następnym numerze, zabrał głos przewodniczący Związku Rob. Przem. Spożywczego tow. Kamiński, który scharakteryzował stosunek ZZZ do robotników, oraz wyraził zadowolenie, iż robotnicy zrozumieli nareszcie, gdzie jest ich właściwe miejsce.

W czasie zebrania przybyła delegacja robotników piekarskich z Wołomina, która oświadczyła, iż dzięki ZZZ, w której szeregach się znajdowali, robotnicy doszli do skrajnej nędzy.

Delegacja oświadczyła, iż robotnicy z Wołomina odbyli Walne Zebranie w dniu 16 b. m. na którym jednomyślnie postanowili zlikwidować ZZZ i przejść do Zw. Rob. Przem. Spoż. w Polsce, jako jedynej organizacji Klasowej, która jest godną reprezentantką ruchu robotniczego.

O zawarcie umowy

dla cegielń w okręgu warszawskim

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce wystąpił do Inspekcji Pracy o zwołanie konferencji w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy dla wszystkich cegielni w Okręgu warszawskim.

Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym na wielu cegielniach trwał strajk przeszło 10 tygodni. Inspektor Pracy II Okręgu w Warszawie, p. Wojtkiewicz, gotów jest zwołać konferencje z przemysłowcami ceremicznymi, celem doprowadzenia do zawarcia umowy zbiorowej w Okręgu warszawskim.

W związku z powyższem, wymieniony Związek zwołuje do Warszawy na niedzielę 24 b. m. godzina 10 rano konferencję delegatów z cegielń, odbędzie się ona w lokalu Związku, przy ul. Kaczej Nr. 7, celem ostatecznego omówienia żądań i wybrania komisji pertraktacyjnej.

Nalczy spodziewać się, że w tym roku zostaną nareszcie uregulowane warunki tych robotników, którzy otrzymują niesłychanie niskie płace i że może nie dojdzie do ponownego przewlekłego strajku.

Różne wiadomości

TRAGICZNA OFIARA ROZTARGNIENIA.

W Nowym Sączu rzucił się w nurty Dunajca jakiś wieśniak, wołając: „Zgubiłem pieniądze“.

Topielca po usilnych staraniach wyciągnął Wład. Sułkowski, lecz nie dało się przywrócić wieśniakowi życia. Przy poszukiwaniu dokumentów w kieszeni drugich spodni denata znaleziono 900 zł. w 9 banknotach. Prawdopodobnie wieśniak zbyt powierzchownie szukał w swych kieszeniach, a nie znalazłszy pieniędzy, wpadł w rozpacz i targnął się na swe życie.

DEFRAUDANT Z AGENCJI CELNEJ.

Ujawniono, że kierownik agencji celnej w Bielsku, zaufany urzędnik krakowskiej dyr. kol. Stanisław Ozajst od 1929 popełniał systematyczne nadużycia. Ten „zaufany“ kierownik ajencji celnej PKP. stworzył sobie z instytucji państwowej prywatne przedsiębiorstwo dochodowe, które potrafił eksploatować w ciągu 5 lat, mimo rewizji władz nadzorczych, które, jak zwykle, przypadkowo tylko wpadły na trop nadużyć.

WYPADEK NARCIARZA.

P. Roman Skarzyński z Warszawy podczas wycieczki narciarskiej złabał nogę. Naskutek alarmu ze schroniska w Dolinie 5 Stawów Polskich wyruszyła ekspedycja tatrzańskiego ochotnicze go pogotowia ratunkowego na czechosłowacką stronę do doliny Wierchcichej, gdzie leży ranny.

WESOŁY KĄCIK

DOBRA PRACOWNICA.

— A gdzie pracowaliście przedtem?

— Byłam pomywaczką w restauracji „pod Kaktusem“. Talerze myłam przez sześć tygodni

— A dlaczego odeszliście?

— Bo robota się skończyła. Nie było więcej talerzy.

Wiadomości Sportowe

Robotniczy turniej gier sportowych

Po ośmiu tygodniach rozgrywek, zimowy turniej gier Robotniczego Ośrodka W. F. zbliża się ku końcowi. Jeszcze pozostały do rozegrania półfinały i finał dwójek kobiecych oraz mecz eliminacyjny o drugie względnie trzecie miejsce szóstek męskich Zrywu i Marymontu, które to zespoły posiadają równą ilość punktów. W ubiegłym tygodniu odbyły się rozgrywki ćwierćfinałowe, półfinałowe i finałowe trójek kobiecych, ćwierćfinały i półfinały dwójek kobiecych oraz półfinały i finał dwójek męskich

Z poszczególnych zespołów na pierwszy plan wybiły się zgraniem oraz dość dobrą techniką i przytomnością obie finałowe dwójki męskie, gdzie Skra była lepszą w ataku, Zryw zaś w obronie, oraz kobieca dwójka Marymontu sióstr Święcickich, które jedynie umieją atakować ściętymi piłkami. Poziom poszczególnych rozgrywek był naogół wyrównany, mimo to zwycięstwo w poszczególnych rozgrywkach przypadło zespołom Skry, które górowały nad innemi drużynami taktyką. spokojem i rutyną.

Wyniki techniczne: Trójki kobiet, ćwierćfinał: Skra I — Marymont I 2:0. Start I— Skra II 2:0. Marymont II — Start II 2:0.

Półfinał: Skra I: — Start I 2:1. Marymont II v. o.

Finał: Skra I — Marymont I 2:1.

Dwójki kobiet, ćwierćfinały: Skra II — Start II 2:0. Skra I — Marymont I 2:1. StartI — Marymont II 0:2.

Dwójki męskie, półfinał: Skra I — Skra III 2:0. Zryw I v. o,

Finał: Skra I — Zryw I 2:0

Piłka nożna

LEGJA — MARYMONT 13: 1 (6:0). Mecz piłkarski towarzyski między drużynami Legji i Marymontu zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 13:1 (6:0). Bramki dla Legji zdobyli: emigrant z Francji: Minkiewicz (19) i Wypijewski (4).

ANGIELSCY PIŁKARZE MAJĄ GRAĆ W POLSCE. Polski Zw. Piłki nożnej pragnie skorzystać z przejazdu słynnej angielskiej drużyny Arsenal (Londyn) w maju r. b. do Rosji Sowieckiej i zaprosić ją do rozegrania kilku meczów w Polsce.

Hokej

ZWYCIESTWO CRACOVII W BERLINIE. W drugim swoim meczu, rozegranym w Berlinie, hokeiści Cracovii uzyskali ładny sukces, bijąc reprezentację Berlina w stosunku 1:0. Bramka padła w ostatniej tercji ze strzału Wołkowskiego.

Pierwszy mecz pomiędzy Cracovią a Reprezentacją Niemiec zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Narciarstwo

SKOK 103.5 mtr. NA NARTACH. W miejscowości Ponte di Legno wybudowano skocznię większą niż skocznia w Plenicy. Na skoczni tej, ostatnio wydatnie jeszcze powiększonej, norweski skoczek Uhland osiągnął 99 mtr. ustane i 103.5 mtr. z podpórką. Są to rekordy światowe.

WILLIAM LOCKE 138)

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Szedł dalej w zwykły sobie bezwiednie zawadjacki sposób ulicami Holborn i Oxford, pogrążony głęboko w myślach. Raz jeszcze powtórzyło się to, co stanowiło charakterystyczną cechę jego życia; znowu zwyciężyły jego dawne ekstrawaganckie zasady. Stanowiły widocznie część składową jego istoty; były niezwalczone, jak przeznaczenie. Znowu — bez myśli o jutrze — rzucił na cztery wiatry swoją promienną teraźniejszość. Znowu okazał się wielkim osłem... Ale cóż to znaczyło, jeżeli Godfrey był ocalony? Dotknął ręką kieszeni — zaszeleściły znajdujące się w niej papiery... Powiedział przecież Godfrey owi, że oddałby za niego życie... Szedł dalej gwałtownym krokiem... Na Boga! Bez względu na to, jak wielkim był osłem — to pewne, że nigdy w życiu nie złamał żadnego swego ślubu, ani obietnicy... Poza namiętną miłością ojcowską, jaką poczuł dla tego chłopca, — wiedział, że cokolwiekby zrobił, nie byłoby to dostatecznem zadośćuczynieniem za dwadzieścia lat mimowolnego zaniedbywania przezeń swego syna... Zamachał laską, wywołując niepokój wśród poddanych królewskich, idących chodnikiem. To będzie świat ludzi młodych—ten świat, który narodzi się po wojnie... Starzy ludzie, jak on, nie przedstawiają wielkiego znaczenia. Godfrey powinien mieć swoją szansę, niezbrukany niczem, nieskrępowany żadnemi więzami w tym nowym świecie, który jego pokolenie, rzuciwszy na stos zaśniedziałą tradycję, będzie musiało budować od podstaw.

Baltazar dotarł do weselszej części Londynu: do dzielnicy West End; do *Oxford Circus* z jego dumnym szeregiem wielkich sklepów i licznemi przystaniami dla strumieni ludzkich, płynących czterema szerokiemi ulicami. Czując, że nie będzie w stanie jeszcze teraz zamknąć się w czterech ścianach swej bibljoteki. Baltazar zaniechał prostej drogi ku domowi i poszedł ulicą Regent, aż stanął niepewny na *Picadilly Circus* — w centrum Londynu, będącym bardziej może, niż jakiekolwiek inne miejsce — prawdziwem sercem Imperjum. Chociaż był to jasny dzień—letnie popołudnie—myśli jego pomknęły wstecz do tej nocy przed laty dwudziestu, kiedy poraz ostatni przed swym wyjazdem do Chin widział ten plac ożywiony światłem i ruchem, tętniący wielkomiejską radością życia; kiedy, pomimo, iż prowadził spokojną egzystencję uczonego — serce zamierało w nim na myśl, że ma wyrzec się tego, oraz wszystkiego, czego to miejsce było symbolem: znanego sobie dobrze, tętniącego życia Anglji... Teraz stał w tem samem czarownem centrum miasta — i znowu serce jego stało się ciężkie, jak ołów. Odwrócił się, przeszedł kilka kroków wdół *Picadilly* i— zatrzymawszy taksówkę, która odwiozła właśnie kogoś do hotelu Picadilly — wsiadł do niej i kazał się wieść do *Sussex Gordens.*

Dom wydawał mu się posępny i opuszczony. Quong Ho dokądś wyszedł; Godfrey — dzięki Bogu — znajdował się już w drodze do Francji. Baltazar miał niemądrą nadzieję, że czeka tu na niego Marcela. aby dowiedzieć się ostatnich nowin o chłopcu, ale nie było jej... Pomimo dywanów i przyjemnego luksusu umeblowania, dom wydawał się pełen ech, jakgdyby był pustą muszlą. Poraz pierwszy w życiu Baltazar wzdrygnął się — nieomal z lękiem — przed nieznośną samotnością, na którą sam siebie skazał. W ciągu ostatniego roku dał folgę swemu długo tłumionemu pragnieniu ludzkiego uczucia. Pogrążył swoją duszę w orgję miłości, którą zdobywał od trzech istot, będących jedynymi bliskimi mu ludźmi na świecie. Stało się to dla niego czemś więcej, aniżeli chlebem codziennym— stało się jakgdyby codzienną orgją; podnosiło go to ponad samego siebie... Marcela go kochała; Godfrey go kochał; Quong Ho go kochał; każde z nich na swój sposób... Zawsze byli pod ręką, gotowi zaspokoić głód chwili... A teraz — w mgnieniu oka — odciął się całkowicie od tych trzech ukochanych istot. Wiedział, że miłość pozostanie — tego był pewny — ale tysiące mil, oceany i lądy, stać będą odtąd między nim a codziennemi objawami tej miłości. Gdy miał lat trzydzieści, mógł był porzucić miłość i odważyć się na samotne życie z ufnością głupca, ale mając lat pięćdziesiąt — myślał z przerażeniem o takiej perspektywie. Poślubił samotność niby oblubienicę przed trzema laty, aby ocalić się przed zagładą; ale wówczas serce jego było twarde jak kamień, nierozgrzane żadnem ludzkiem uczuciem... Czuł się niepożądanym wędrowcem na obcej planecie. Spendale Farm stała się dla niego wygodną przystanią, Edenem schronienia. Ale bomba niemiecka zrewolucjonizowała cały jego świat; w czarodziejski sposób nierozerwalnemi więzami połączyła go ze sprawami ludzkiemi, które stały się dlań niewypowiedzianie drogie. A teraz raz jeszcze musi napisać *finis* pod epizodem, który wydawał mu się opowieścią, mającą trwać aż do jego śmierci.

Usiadł mechanicznie przy biurku w bibljotece i zaczął otwierać listy, które nadeszły w czasie jego nieobecności.

Skórzana teczka rządowa, zawierająca papiery z biura, do którego zaszedł pośpiesznie tego ranka, jakgdyby czekała na to, aż Baltazar zajmie się jej zawartością... Poczuł zimny dreszcz rozpaczy, uświadomiwszy sobie, że papiery te nie mają już z nim nic wspólngo. Był tam również płomienny artykuł kroackiego męża stanu, zawierający brzemienne treścią informacje, który krętemi drogami dotarł do *„Nowego Wszechświata“*. Baltazar przejrzał go z uczuciem bezradnego oderwania, jakie odczuwałby człowiek umarły, wprowadzony nagle spowrotem w sprawy, któremi interesował się za życia. Nie był już dynamem *„Nowego Wszechświata“!* Inne siły—nie wiedział, jakie— zajmą za dzień lub dwa, jego miejsce. *„Nowy Wszechświat“* będzie musiał rozwijać się — jak tylko potrafi najlepiej — bez jego udziału. On już nie żyje... Nie ma nic więcej wspólnego z *„Nowym Wszechświatem“*, aniżeli z wewnętrznemi sprawami Marsa.

Otworzył kopertę, zaadresowaną dobrze mu znanem pismem i oznaczoną inicjałami wysoko postawionej osoby. List ten przyniósł posłaniec. Jak człowiek martwy Baltazar przeczytał zawiadomienie o spełnieniu jego ambicji: został mianowany ministrem. Publiczne ogłoszenie tego faktu uzależnione było tylko od formalnego przyjęcia przezeń ofiarowanego mu stanowiska. Patrzał tępo na puste słowa... Nagle ogarnęła go nieprzytomna wściekłość na drwiącą ironję losu; zerwał się z krzesła i w tem obcem dla niego otoczeniu — w pokoju, którego sam nie umeblował — zaczęła nim targać bezsensowna furja i daremna agonja duszy...

(D. c. n.).

Wiadomości ze Śląska

Strajk głodowy na kopalni „Florentyna" nie pozostał bez rezultatu

Dnia 18 b. m. zmiana dopołudniowa jednego oddziału załogi kopalni „Florentyna" na szybie „Szwerin" na wiadomość krążącą ustawicznie wśród załogi o zamknięciu kopalni przystąpiła samorzutnie do strajku głodowego, — stawiając żądanie wycofania zamiaru zamknięcia kopalni) oraz

Gwarancji na wypadek, gdyby urlopy turnusowe w ostateczności były zastosowane, powrotu do pracy wszystkim urlopowanym.

Gwarancji, że wobec strajkujących dyrekcja nie będzie stosowała żadnych szykan.

Zapewnienia, że robotnikom, pozostającym na turnusie czynsz mieszkaniowy w domach kopalnianych za czas turnusu będzie rozłożony na 6 rat miesięcznych.

Zapewnienia, że robotnikom przebywającym turnus żonatym i żywicielom rodzin dyrekcja udzieli 0,25 tonn węgla deputatowego na jeden miesiąc.

Zapewnienia, że zarząd kopalni dołoży wszelkich starań, by kopalnia była czynna w miesiącu przez jaknajwiększą ilość dni.

Żądania te podali strajkujący robotnicy Radzie Zakładowej, która mając zamiar zebrać się w tym dniu w godzinach dopołudniowych na swoje posiedzenie zaskoczona strajkiem, musiała zjechać do strajkujących. Robotnicy prosili Radę Zakładową o zawiadomienie reszty załogi o celu tego strajku i wysuniętych żądaniach. Przedstawiciele Rady Załogowej z ramienia ZZZ. i ZZP. daremnie usiłowali namawiać strajkujących do wyjazdu. Strajkujący jednak oświadczyli kategorycznie, że obstają przy swoich żądaniach i postanawiają strajk nadal kontynuować. (Strajk trwał aż do 19 b. m. godz. 11 i pół,) bowiem dyrekcja kopalni złożyła strajkującym następujące oświadczenie:

1) Zarząd kopalni gwarantuje zgodnie z okólnikiem Pana Wojewody Śląskiego z dnia 18.I 1935 roku, że wszyscy robotnicy, turnusowo urlopowani, wrócą do pracy na dotychczas posiadanych warunkach.)

2) Zarząd kopalni będzie prosił Władze Państwowe o niepociąganie nikogo ze strajkujących do odpowiedzialności. Ze swej strony Zarząd kopalni nie będzie też stosował żadnych środków karnych.

3) Przyrzeczenia nadzoru sądowego odnośnie do rozłożenia na 6 rat komornego jest w całości podtrzymane.

4) Będącym na turnusie żywicielom i żonatym, przydzielili się po 0,25 tonn węgla deputatowego na miesiąc.

5) Zarząd kopalni dołoży wszelkich starań, by kopalnia była czynna w każdym miesiącu przez jaknajwiększą ilość dni w miarę napływu zamówień.

6) Powyższe zobowiązania są ważne do godz. 12-tej w południe dnia dzisiejszego. Zarząd kopalni wzywa strajkujących, by do tej godziny wyjechali na powierzchnię i przyrzeka uruchomić kopalnię już na zmianie popołudniowej dnia dzisiejszego.

7) Jeżeli strajkujący nie wyjadą do godz. 12-tej dnia dzisiejszego Zarząd kopalni zastrzega sobie dalsze kroki.

***

Jak z powyższego oświadczenia wynika, przyjęła dyrekcja wszystkie żądania strajkujących, wobec czego robotnicy przerwali strajk i wrócili do pracy. Zwycięstwo strajkujących było pełne.

Mimo szalonego kryzysu nowe wnioski o redukcję

Dnia 19 b. m. odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego, na której rozpatrywano wniosek dyrekcji kopalni Radzionków o zredukowanie 400 robotników. Wniosek ze strony dyrekcji umotywował dyrektor Leonhard podając, że wskutek wyczerpania robotników, nie może przyglądać się, jak nieszczęśliwe wypadki się mnożą. Stwierdza przytem, że ponieważ załoga przechodzi 6 miesięcy urlopu turnusowego w roku, jest niesłychanie wyczerpana i nadal ten stan tak trwać nie może.

Przedstawiciele związków zawodowych obecni na konferencji a to z ZZZ. i ZZP. prosili komisarza o złagodzenie formy zwolnienia. Natomiast przedstawiciel CZG. oświadczył, że wobec stałego spadku załóg w przemyśle górniczym CZG. wysunął postulat o skrócenie czasu pracy do 6 godzin i stanowisko jego przy jakiejkolwiek redukcji pozostaje niezmienne i przeciw jakiejkolwiek redukcji CZG. zakłada protest.

Charakterystyczne były oświadczenia dyrektora kopalni i komisarza demobilizacyjnego, iż mają głębokie przekonanie, że gdyby robotnik pracował tylko 6 godz praca jego byłaby intensywniejsza. Na dowód tego podał dyrektor kopalni, że przeprowadzając u siebie na przeciąg 6 miesięcy 6 godzinny dzień pracy, ma cyfrowy dowód, że robotnik jest więcej wydajnym i więcej zarabia. Komisarz demob. stoi jednak na stanowisku, że sprawa skrócenia czasu pracy nie należy do jego pełnomocnictwa, a może to zrobić tylko Sejm.

W sprawie wniosku turnusowego komisarz demob. jednak nie wydał swojej decyzji, lecz oświadczył, że wyda decyzję ostateczną po zbadaniu sprawy na miejscu w kopalni bez ponownej konferencji.

Denuncjanci i szpicle grasują na Górnym Śląsku

Bijemy rekordy na każdem polu. Mamy najwięcej bezrobotnych, najostrzejszy kryzys, najwięcej biedaszybów i najwięcej procesów o łapownictwo i nadużycia włady. Mamy też na G. Śląsku pod rządami „radosnej twórczości" najwięcej denuncjantów i szpiclów, sypią się donosy i denuncjacje do władz przeciwko robotnikom, którzy posiadają jeszcze pracę lub mają widoki otrzymać ją.

Z ludzi Bogu ducha winnych robi się Niemców albo komunistów. Świeżo donoszą nam znowu o takim wypadku z Ligoty. Oto dnia 9 marca przeprowadzono w mieszkaniu Franciszka Machulca przy ulicy Szadoka 29 w Ligocie rewizję, szukając bibuły komunistycznej, którą miał rzekomo kolportować syn Machulca. Rewizja nie wykazała ani śladu bibuły komunistycznej, co zgodnie z prawdą zaświadczyły władze przeprowadzające rewizję. Najdziwniejsze jednak jest to, że sędzia śledczy już po rewizji, po stwierdzeniu absolutnie negatywnego wyniku rewizji, dał swoją sankcję na przeprowadzenie rewizji i zatwierdził rewizję. Po późniejszych dochodzeniach już ze strony samych poszkodowanych w opinji Machulców okazało się, że rewizję przeprowadzono na podstawie donosu denuncjantów. Donosiciel wziął za podstawę swej renuncjacji fakt, że syn Machulca, bezrobotny przyniósł z zebrania CZG. okólnik tej organizacji z podpisem tow. Stańczyka, który dał do przeczytania kolegom. CZG. jest legalną organizacją zawodową, a tow. Stańczyk nie podpisuje bibuły komunistycznej. Pomimo tego uznano, że syn Machulca był dostatecznie podejrzany jako szerzyciel bibuły komunistycznej..

Poszkodowani oczekują teraz z niecierpliwością, by została przeciwko nim wytoczona rozprawa sądowa o „przechowywanie i rozrzucanie bibuły komunistycznej". Mają oni moralne prawo domagać się tego od władz, które zarządziły rewizję w mieszkaniu Machulków. Jeżeli zostali pokrzywdzeni na opinji, to należy im się w całej pełni moralna rehabilitacja!

Tajemnicze zwłoki

Wczoraj znaleziono na granicy koło kolonji „Karol Emanuel" zwłoki nieznanego mężczyzny, bez żadnego dowodu osobistego.

Policja przypuszcza, rzekomo z powodu braku śladów zewnętrznych ran, możliwość nieszczęśliwego wypadku.

Życzenia

Z okazji 60-lecia urodzin, 30-letniej pracy w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej i Klas. Zw. Zaw. Metalowców, radnemu gminy Wełnowiec i stałemu czytelnikowi „Gaz. Rob." naszemu drogiemu towarzyszowi Teofilowi Jochemskiemu z Wełnowca, składamy w dniu dzisiejszym najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech nam żyje 100 lat!

Za Zarząd Placówki P. P. S.

Jan Boronowski, przewodn. — Ondrusz, sekretarz

Do powyższych życzeń dołączamy się z całego serca.

Redakcja Gazety Robotniczej.

Przytrzymanie złodzieja kolejowego

Wczoraj wieczorem jeden z funkcjon. pol. zauważył na stacji kolejowej w Katowicach, wkradającego się do wagonu pakunkowego pociągu osobowego odjeżdżającego z Szopienic w kierunku Krakowa, znanego złodzieja kolejowego Maruszczaka Antoniego, Wymieniony wraz z Kamerą Szlamą z Rawy Mazowieckiej, obecnie również bez stałego miejsca zamieszkania z drugim nieznanym dotychczas z nazwiska sprawcą na stacji kolejowej w Szopienicach, ukryli się w wagonach towarowych i w chwili odjazdu pociągu osobowego wyskoczyli z ukrycia do wagonu pakunkowego i zamierzali dokonać kradzieży przesyłek. Zamiary ich pokrzyżował jednak funkcjon. pol., który wezwał sprawców do poddania się. Złodzieje poczęli uciekać, a w czasie pościgu, funkcjonarjusz wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru. Maruszczak zatrzymał się. W czasie pościgu przytrzymano również drugiego złodzieja Kamarę, natomiast trzeci zbiegł.

Życie robotnicze

ZEBRANIA P. P. S.
w dniu 24 marca r. b.

Murcki: o godz. 1-szej u Goja wiec publiczny P. P. S. Ref. tow. Burek.

Janów: o godz. 10-ej walne zebranie P. P. S. w Świetlicy Robotniczej. Ref. tow. dr. Ziółkiewicz.

Dąb: o godz. 10-ej walne zebranie P. P. S. u Piotra Kosza. Ref. tow. Adamczyk.

ZEBRANIA INWALIDÓW
w dniu 23 marca r. b.

Knurów, pow. Rybnik: o godz. 15-ej zebranie członkowskie u Cyprysia. Ref. tow. Stankusz.

w dniu 24 marca r. b.

Orzech, pow. Tarn. Góry: o godz. 3-ej u Krzymińskiej. Ref. tow. Suchański.

ZEBRANIE C. Z. G.
W NIEDZIELĘ DNIA 24 MARCA

Zawodzie o godz. 11-ej, lokal na afiszach, ref. tow. Chrószcz.

M. Dąbrówka o godz. 10-ej u p. Kurzeje - Burowiec, ref. przybędzie.

Siemianowice o godz. 10-ej, u p. Kozdonia, ref. tow. Kaczmarski.

Janów o godz. 9-tej w świetlicy C. Z. G. posiedzenie kandydatów do Rady Zakładowej Szopienice, Janowa, Nikiszowca i Giszowca, ref. tow. Janta.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Czwartek, 21 marca: „Małżeństwo jakich mało", o godz. 20-tej.

Sobota, 23 marca „My Pierwsza Kadrowa", o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, 23 marca: „Każdy człowiek", o godz. 20, sprzedano dla urzędników.

Radjo

Piątek, 22.III 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert zespołu salonowego Wiesława Wilkosza. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Koncert muzyki poważnej. 14 — 14.45 Arje i pieśni w wyk. Mercedes Capsir — sopran i Mario Chamlee. 15.45 W Praterze znów kwitną drzewa — Koncert orkiestry kameralnej. 16.30 Zaczarowana fujarka — opowiadanie dla dzieci. 16.45 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. 17 Dyskutujemy o zagadnieniach wychowawczych „Bunt młodzieży". 17.15 V. Kwartet smyczkowy. 18.10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Juljusza Cezara". 18.45 Fr. Lehara Melodje z op. „Kraina uśmiechu". 19.15 Renesans spiski. 19.35 Koncert ork. Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał". 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22.30 Recytacja poezyj.

Współpraca „sanacji" z hitlerowcami na terenie Bielska

Patrjoci sanacyjni posiadają dziwne poglądy na etykę narodową. Gdy w Rybniku wybrano prezesem rady miejskiej sanatora głosami Niemców, wszystko było w porządku; to samo było w Pszczynie. Ale gdy w Katowicach chadecy porozumieli się z Niemcami, była to zdrada narodowa.

W Bielsku odbywały się wybory prezydenta miasta. Kandydatem na to stanowisko był p. Dr. Przybyła, dotychczasowy komisarz m. Bielska. Ponieważ na 36 radnych sanacja posiadała tylko kilkunastu, porozumiał się Dr. Przybyła z najbardziej reakcyjnymi Niemcami z grupy inż. Wiesnera i przy pomocy tych Niemców został wybrany prezydentem 17 głosami na 36 głosów. W zamian za tę przysługę wybrano pierwszym wiceprezydentem ultranacjonalistę inż. Wiesnera, a drugim wiceprezydentem sanatora Stanowskiego. Prasa sanacyjna pisząc o przebiegu wyborów uważa je za wielki sukces narodowy.— Śliczny sukces! Nie ma co mówić! Pan Dr. Przybyła wdrapał się na fotel prezydencki przy pomocy nacjonalistów niemieckich, a oberhitlerowiec inż. Wiesner został jego prawą ręką. I sanacja nie wstydzi się takiego sukcesu?

Najgorzej wyszli na tym handlu chadecy i endecy. Podczas całej akcji wyborczej do rady mieskiej popierali politykę p. Dr. Przybyły, co ujawniło się na łamach „Polonji", która przy tej okazji usiłowała przylepić łatkę socjalistom. W podzięce za to wykiwali sanatorzy na spółkę z hitlerowcami bardzo ordynarnie chadeków i endeków, nie wybierając przedstawiciela tego obozu na fotel drugiego wiceprezydenta.

„Polonja" po niewczasie snując smutne refleksje na temat wyborów, pisze: „Drugim wiceburmistrzem został inż. Stanowski na wniosek radnego Slósarczyka. W ten sposób żądania kół katolickich zostały w zupełności zignorowane". Na tę gorzką pigułkę zasłużyli katolicy w zupełności. Podczas akcji wyborczej w niegodny sposób podlizywali się sanatorom za co dostali odpowiednią zapłatę.

Propozycja wybrania oberhitlerowca, inż. Wiesnera na pierwszego wiceprezydenta spotkała się z ostrym protestem frakcji socjalistycznej, składającej się z polskich i niem. socjalistów. Gdy zgłosili oni deklarację z protestem przeciwko wynikowi wyborów, sanacyjny przewodniczący nie dopuścił do odczytania deklaracji socjalistycznej. Blok hitlerowsko - sanacyjny z obawy przed kompromitacją zdusił głos przedstawicieli robotników. Niedługo przekonają się obywatele Bielska, co warta jest współpraca tych odłamów szowinistycznych dla samego miasta.

Męczennicy pracy

Na terenie huty „Falwa" w Świętochłowicach przy remoncie t. zw. misy zasypowej przy wielkich piecach zatrudnionych było 9 spawaczy. Robotnicy ci spawali zepsute miejsca misy, przyczem praca trwała około 4 godzin.

Około godziny 13-ej robotnicy zaczęli narzekać na silne zmęczenie oraz ból oczu. Przerwano wobec tego pracę, przyczem okazało się, że dwuch robotników, a mianowicie: Paweł Gorzawski i Brenner z Świętochłowic utraciło zupełnie wzrok.

Pozostali spawacze doznali jedynie porażenia wzroku. Gorzawskiego i Brennera odstawiono karetką pogotowia do kliniki ocznej w Katowicach, gdzie pozostali na kuracji: Lekarze stwierdzili, że nie grozi im utrata wzroku.

Jakkolwiek znane są powszechnie wypadki, iż w czasie spawania robotnicy zazwyczaj doznają porażenia wzroku, to jednak wypadku zupełnej utraty wzroku dotychczas nie notowano. Dochodzenia wykażą, co było istotną przyczyną tego wypadku.

Wiadomości z Krakowa

Konstytucja marcowa... skonfiskowana

Represje wobec T. U. R. w Sierczy

(Kor. własna).

Policja powiatu krakowskiego osławiła się nowym „wspaniałym" wyczynem, który do wieńca jej „zasług" dodał jeszcze jeden, bodaj czy nie najpiękniejszy liść wawrzynu.

We czwartek, 14 b. m. o godz. 4-ej rano („Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje") przybyło do Sierczy — spokojnej wioski pod Wieliczką 12-u uzbrojonych policjantów pod dowództwem samego p. komendanta z Wieliczki. Nie brak też było zakonspirowanych członków policji, pospolicie „tajniakami" zwanych.

Cóż było powodem tych niespodziewanych odwiedzin? Przez spokojną wieś przeszedł wstrząs... Pewnie morderstwo, bunt lub zgoła jakaś rewolucja. Z miny i postawy policjantów wnioskować należało, że stało się coś okropnego.

Okazało się wkrótce że policja zmierza w kierunku lokalu Oddziału T.U.R. w Sierszy, prowadzącego energiczną działalność oświatową.... A więc T. U. R. w Sierczy, prowadzącego energiczną typaństwowym", zagrażającym „porządkowi publicznemu" (?!)

Policja przeprowadziła rewizję w lokalu T. U. R-a i znalazła egzemplarz **Konstytucji marcowej!!**

(A może to jest już dokument... nielegalny?!)

Skonfiskowano kwitarjusze, książkę kasową, spis członków, korespondencję, pieczęć oddziału T. U. R. słowem rzeczy „ogromnie niebezpieczne" dla państwa, zagrażające jego całości i ustrojowi.

Wybitnym dowodem „antypaństwowej działalności" T. U. R — oczywiście poza wspomnianym egzemplarzem Konstytucji był napis: „Niech żyje jednolity front młodzieży robotniczo - chłopskiej". Czegóż trzeba więcej.

Na tem się jednak nie skończyło. Przeprowadzono rewizję u wszystkich członków zarządu T. U. R. W trakcie rewizji skonfiskowano „Międzynarodówkę", organ P. P. S. „Walkę Ludu", okólniki Czerwonego Harcerstwa, gazetkę ścienną, ulotkę 1-szomajową i broszurę o procesie lipskim. Skonfiskowano wszystko, prócz bibuły komunistycznej, której... nie było. Lokal T. U. R. opieczętowano.

Na podstawie tak „druzgocących" dowodów zaaresztowano 10 towarzyszy a ponadto 2 członków organizacji wiejskiej młodzieży „Wici". Wspaniały połów. 12 „rebeljantów" ujętych i to żywcem.

Odstawiono schwytanych „wywrotowców" do aresztów sądowych w Wieliczce. Aby jednak nie żywić „zdrajców państwa" zabrano ich na drugi dzień spowrotem na posterunek. Po jakichś dłuższych konferencjach wypuszczono kilku na wolność. Resztę w liczbie 3-ch tow. tow. Grochala, Byrtusa i Latasiewicza pod eskortą, z zachowaniem należytej ostrożności, odstawiono do Krakowa, do św. Michała.

Sędzia śledczy po przesłuchaniu zwolnił tow. Grochala, zaś nad tow. Byrtusem i Latasiewiczem zawiesił areszt śledczy.

Pan komendant policji w Wieliczce zabronił poczcie doręczania korespondencji a nawet „Naprzodu" oddziałowi T. U. R. w Sierczy. „Energiczny i rozumny" jest ten pan komendant. Nazywa się Dylski. Pamiętajcie dobrze — Dylski.

Skonfiskowano, opieczętowano, aresztowano; nikogo jednak nie przestraszono. Towarzysze sierczańscy ze zdwojoną energją, z większym jeszcze zapałem zabiorą się do pracy oświatowej. Przedwczesna jest radość bebechów. Represje wykazały jasno i niezbicie po czyjej stronie jest słuszność, prawda i sprawiedliwość. A te zasady muszą zwyciężyć.

— — — — — — —

Opisując wypadki sierczańskie nie możemy wstrzymać się od wyrażenia życzenia pod adresem p. min. Kościałkowskiego, aby zechciał zająć się tą „sensacyjną aferą" sierczańską. Na tym przykładzie przekona się najlepiej jaka jest kolosalna przepaść między słowami a rzeczywistością.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.